

Środa 23. lutego 1927.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4⁵⁰Prenumerata kwartalna Zł. 13[—]Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6[—]

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-98

Administracji 26-77. — — — Konto P. K. O. Nr. 149954

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

„Niemcy szukają wojny z Polską”. Podwyższony dodatek mieszkaniowy dla urzędników.

Za porozumieniem z Polską

Wiedeń, 21 lutego. (Pat.). „N. Fr. Presse” cytuje wywiad dziennika centrowego „Germanji” w którym powiedziane jest, że kwestja polska nie może być traktowana wyłącznie przez junkrów nadlańskich, i że oale Niemcy są zainteresowane w pokojowym porozumieniu z Polską, państwem 30-miljonowym, które obok Francji jest największym i najważniejszym sąsiadem Niemiec. W niemieckich kołach politycznych i gospodarczych istnieje — zdaniem dziennika — plan utworzenia komitetu z wybitnych osobistości, przedstawicieli wszystkich kierunków, który zająłby się zbadaniem stosunków niemiecko - polskich i dążyłby do ich poprawy.

GEN. SOSNKOWSKI KIEROWNIKIEM POLSKIEJ DELEGACJI ROZBROJE- NIOWEJ.

Warszawa, 21 luto. (AW.) Kierownictwo delegacji polskiej na międzynarodową konferencję rozbrojeniową, która odbędzie się w Genewie w połowie marca, objął m. gen. Kazimierz Sosnkowski. Stan zdrowia generała znacznie się poprawił, generał przebywa obecnie nad Niceą.

PRIMO DE RIVERA — MINISTREM SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Madryt, 21 lutego. (Pat.) Półoficjalny komunikat podaje do wiadomości, że w następstwie różnicy poglądów na sprawę Maroka i na kwestję Tangeru, ustąpił min. spraw zagranicznych Yanguas. Król powołał tęk ministra spraw zagranicznych Primo de Riverę.

WYBUCH WULKANU NA WYBRZEŻU MORZA CZARNEGO.

Medjolan, 21 lutego. (AW.) „Corriere della Sera” donosi z Constanzy, iż przybyli tam z morza Czarnego marynarze opowiadają o wybuchu wulkanu Socri na wybrzeżu Morza Czarnego. Wybuch nastąpił z nieopisaną siłą. Strugi lawy i deszcze popiołu zniszczyły setki domostw okolicznych. Liczba ofiar w ludziach nieustalona.

KSIĄŻETA ROSYJCZY FALSZERZAMI PIENIĘDZY.

Paryż, 21 lutego. (AW.) Jak donosi lewicy dziennik „Soir” niedawno policja francuska aresztowała dwóch wielkich książąt rosyjskich za to, że puszczali w obieg fałszywe ruble. Ze względu na to, że aresztowani pochodzą z dawnej rodziny cesarskiej, usiłowano zatuzować sprawę i zapobiec skandalowi.

Pogrzeb Bohaterów z pod Rarańczy.



(d) Na pierwszej rycinie przedstawiona jest chwila wyniesienia trumny z szczątkami Bohaterów z sali recepcyjnej na dworcu kolejowym, oraz przemówienia wiceprezydenta miasta dra Stahla. Na pierwszym planie po prawej ręce stoi p. Weber, prezes M. S. O., a w głębi ks. infułat Zajchowski. — Na drugim zdjęciu za lawetą widzimy od lewej ręki: wojewodę dra Garpicha, byłego pułkownika lekarza II Brygady Legionów dra Lotha, obecnie profesora uniwersytetu warszawskiego, umyślnie przybyłego na pogrzeb, oraz byłego generała Józefa Hallera.

(Fotografował redaktor Daniluk)

Dookoła pożyczki.

Dużo się mówi. — Głos ministra skarbu. — Spory i intrygi. — Stanowisko kapitału amerykańskiego.

Znowu się teraz bardzo wiele mówi o pożyczce zagranicznej. Wogóle

mówi się o tem wiele.

Sytuacja zaiste zabawna. Podobnie przecież, jak gdy jest w domu pauna na wydaniu. Nie dobrze jest, jeśli się o tem mówi za wiele. W czasach przedwojennych, kiedy jakieś państwo zabiegało o pożyczkę, było o tem tak głucho, ani mru mru! Nikt z poza bardzo szczupłego grona prowadzących pertraktacje o tem nie wiedział, i dopiero kiedy już wszystko było za a wione, w sposób bynajmniej nie ostantacyjny dochodziła wieść do szerszej publiczności. — Jakże inaczej prowadzi się teraz w Polsce, gdzie

uwijają się w stolicy całe gromady pośrednich pośredników!

Minister skarbu dwukrotnie zabierał ostatnio głos w tej sprawie. Ocenił w swoim budżetowym exposé dotychczas zaciągane pożyczki i zaznaczył, że wprawdzie

trzeba tworzyć warunki do uzyskania pożyczki.

Podkreślił też min. Czechowicz, że dotychczasowa polityka w sprawie kredytu długoterminowego nie bya planowa. Po raz drugi zabrał głos w tej sprawie minister skarbu na posiedzeniu Komisji budżetowej Senatu i zawiadomił zebranych, że starania o uzyskanie pożyczki zagranicznej

cznej są na dobrej drodze.

Brane jest po otrzymaniu pożyczki w rachubę zwiększenia rezerw walutowych Banku Polskiego i zrównoważenie budżetu.

Okolo tej całej sprawy pożyczki jest więc dość głośno. Nie tylko bowiem kręca się pośrednicy, podślawiając sobie wzajemnie nogę, ale istnieje dość silna emulacja między Bankiem Polskim a Bankiem Gospodarczym Krajowym, względnie między grupami politycznymi o dość wysokie wierzechołkach, które w tej sprawie decydują. Wedle planu pierwotnego miało iść pożyczka głównie na cele inwestycyjne w przemyśle przez pośrednictwo Banku Gosp. Krajowego. Zwolennicy tej ostatniej koncepcji głoszą teraz, że warunki, na których miałyby być zawarta teraz pożyczka państwowa w Ameryce,

godzą w podstawy suwerenności państwa

DR. ROMAN JAMRÓGIEWICZ.

W sprawie ustroju w szkolnictwie. Szkoły średnie.

III. Wymaganie ogólnego wykształcenia chciałoby wprowadzić w program szkoły wszystko, co tylko może przydać się kiedyś uczniowi, a wyrugować to, co przedstawia się

i że dlatego ani dyr. Gliwie, ani dyr. Wienawski nie chcieli w tej sprawie jechać do Ameryki.

Widać więc z powyższego, jak i ile się ciągle o tej pożyczce mówi. W trakcie tych rozmów przyszła wiadomość o odrzuceniu propozycji, stawianej przez grupę Knopfsstocka.

Jest to zrozumiałe przede wszystkim z punktu widzenia kapitału amerykańskiego. Ekspansja jego bowiem idzie

poprzez państwo do przedsiębiorstw prywatnych.

Kapitał amerykański musi więc najprzód usolidnić finanse państwa, zanim zasili prywatne przedsiębiorstwa. To jest droga normalna w Ameryce, przestrzegana do niedawna wobec Niemiec. Ponieważ jednak rynek niemiecki jest już nasycony, więc

istnieją szanse uzyskania pożyczki przez Polskę.

Nie może więc państwo poręczaniem za pożyczki mieć — choć potrzebne — pnieć sobie drogi do otrzymania pożyczki wielkiej.

SVEN ELVESTAD.

DIAMENTY RÓŻY MONTANA

Powieść.

Przełożył Adam Stodor

(Ciąg dalszy.)

— Nieraz było niewielu ludzi w pańskiej kompanii, Signor Capitano! Zaledwie do tuzina, jak sądzę. A dlaczego złożył pan dowództwo? Wiem dlaczego. Sposób, w jaki pan i pańscy ludzie opiekowaliście się podróżującymi na gościach, ściągnął na siebie uwagę. Usunęliście się więc jak najszybciej i zniknęliście. Nagle przerwał pan swoją karierę i nie zdradzał pan ochoty posuwania się w niej dalej. Szkoda, zapewne byłby pan miał sposobność zejść tak wysoko, jak tylko wysoko człowiek dość może.

Komandor złożył Abrahamowi wytworny ukłon i odpowiedział powściągliwie:

— Pozwól sobie zauważyć, że może pan mnie zna, ale bardzo powierzchownie. Stosunki w małych republikach amerykańskich zmieniają się, jak wiadomo, z błyskawiczną szybkością. Dziś można być na wierniejszym zwolennikiem rządu, a jutro jego najzaciętszym wrogiem.

— A więc dobrze — rzekł — dobrze, że teraz politykę bierze się tak pod buty. Główną rzeczą jest to, że pańskie postępowanie w ostatnich latach było bardzo zręczne. Zdobył pan sobie pozycję towarzyską, pewne znaczenie. Dlatego mam dla pana zajęcie.

— Czy zamierza mnie pan skompromitować — zapytał Cramer.

— Nie, gdyż wtedy nie mógłbym pana użyć.

— Pozwoli pan na jedno pytanie: — Kim pan jest właściwie?

— Nazwisko moje może pan przeczytać na tablicy hotelowej.

— Czy spotkaliśmy się już kiedy?

— Widziałem pana już przedtem — odpowiedział. Abraham wymiatał. — Zauważyłem także pana wczoraj podczas wyścigów. Był pan zręczny, ale nie dosyć zręczny. Przypuść pan na chwilę, że ja jestem detektywem. Wówczas mógłbym pana aresztować, jako złodzieja. To byłby dopiero skandal! — eleganci komandor Cramer zaarrestowany z powodu kradzieży kosztownego naszyjnika!

— Zdaje mi się, że byłem niedosyć zręczny — odpowiedział komandor. — Ale być może, że wyszedłem nieco z wprawy. Czasem, zdaje mi się, że wiem jaki jest właściwy związek rzeczy. Są dwie możliwości. Czy mogę wypowiedzieć moje przekonanie?

Abraham zgodził się.

— Podczas wyścigów zginęło więcej wartościowych rzeczy, nietylko klejnot, kto miałem i który mi pan wczoraj ze złością kuglarza zabrał, nie wiem dotąd za jaką cenę. Teraz może pan jest przekonany, że jestem również odpowiedziany za inne kradzieże i sądzi pan, iż rozporządzam wszystkimi ukradzionymi przedmiotami. W tym wypadku pańskie ciemne groźby znaczyłyby, że muszę panu wydać całą wartościową zdobycz. Ale co do tego myli się pan całkowicie. Nie domyślał się nawet, kto tam działał. Sądzę, że była to jakaś dzielna, międzynarodowa banda. Jeżeli więc chce pan posiadać te inne rzeczy, musi się pan zwrócić pod innym adresem, aniżeli mój.

Abraham rozparł się wygodnie w swoim fotelu. Twarz jego miała tak obojętny wy-

raz, jakby prowadził jakąś małej wagi rozmowę, nie wymagając wcale natężenia umysłu.

— To byłaby jedna możliwość — rzekł — a druga?

— Druga możliwość — odpowiedział komandor z sarkastycznym uśmiechem — to ta, że pan i pańscy ludzie dokonaliście tych kradzieży.

Nie odniosło się wrażenia, żeby to wypowiedziane podejrzenie choćby w najmniejszym dotknęło Abrahama, lub wydało mu się niemożliwym.

— Obie teorie są z gruntu fałszywe — odpowiedział Abraham spokojnie. — Zupełnie jasno zdaję sobie sprawę z tego, panie komandorze, że pan przywaszczyłeś sobie tylko jeden klejnot. Gdyby zaś pan był sobie przypomniał wydostanie listy wczorajszego wieczoru, musiałby pan dojść do przekonania, że ja nie mogę być z odziejem. Dlaczego miałby bowiem tak bardzo obchodzić mnie spis rzeczy ukradzionych, jeśli by one były w moim posiadaniu.

Komandor uczynił ubolewający ruch ramionami.

— Wobec tego pozwoli mi pan zauważyć — rzekł, że nie rozumiem tego wszystkiego.

— Dobrze. W każdym razie wiem, kim są złodzieje.

— To coś warte. Za powiadomienie o tem wyznaczone jest wysokie wynagrodzenie.

Abraham ruszył pogardliwie głową. Wynagrodzenie? — rzekł. — O tem nie warto mówić. Próbowałem obliczyć wartość zrabowanych przedmiotów podług listy i doszedłem do liczby przeszło dwustu tysięcy koron. Żyjemy jeszcze w kwitnących stosunkach.

(C. d. n.)

Poniedziałek
23 lutego

SZALONE OSTATKI

Hotel
Krakowski

ZAPRASZAJĄ: TOW. DZIENNIKARZY POLSKICH I ZWIĄZEK ARTYSTÓW SCEN POLSKICH (Gniazdo Lwów).

wie i wiedzieć będzie to tylko, czego się w szkole nauczył. Ani jedno, ani drugie. Najpierw byłoby bardzo smutnem, gdyby ktoś, skończywszy szkołę jakakolwiek, powiedział sobie: basta! będzie dość, a smutnem byłoby dlatego, że umysł ludzki ma tę naturę, że albo się kształci i postępuje, albo się coła. Ze tak jest, że umysł ludzki nie ćwiczony rdzewieje, dowodem najlepszym powtórny alfabetyzm. Stwierdzono, że ludzie, którzy skończyli parę lat szkoły powszechnej, zapominali po latach liter, z powodu braku ćwiczenia i równi byli tym, którzy wogóle nie uczyli się pisać i czytać.

Stąd obowiązek uzupełniania i periodycznego odświeżania wiadomości, stąd konieczność kursów dokształcających i uzupełniających dla absolwentów wszystkich szkół od powszechnej po Uniwersytet włącznie. Im zaś mniej nauczył się ktoś w szkole, tem rychlej tego uzupełnienia potrzebuje, im mniej się wysilił w szkole (w tem jednak znaczeniu, że nie pchał się za wysoko, ponad normę zdolności), tem łatwiej przyjmie obowiązek dokształcania i tem chętniej go podejmie.

Ale zważyć też należy, że w szkołach ogólnokształcących nietylko ilość wiedzy rozstrzyga przy włączaniu jej w program, jak raczej wartość kształcąca tej wiedzy. Z góry się wie, że całego mnóstwa wiadomości, podawanych w szkole, nie będzie człowiek pamiętał, a włącza się je w program nauki dlatego, że one mają wartość kształcąca władzę umysłu i duszy. Stąd pochodzi, że ludzie nie wiedzący o tem sądzą mylnie. Słyszymy np. takie zdanie: Poco zamęczać dzieci trygonometrią, albo logarytmami. Ja np. tyłem się namęczyłem z obkuwaniem tych formulek, skończyłem wreszcie gimnazjum zdałem maturę, jestem lekarzem i ani razu w praktyce 40-letniej nie używałem ani logarytmów, ani sinusów lub jakichś tam, czy już pamiętam, kosynusów, a mimo to żyję, pracuję — Nie szkoda to było czasu na te faramuszkii lepiej było na ten czas któryś stracił na te formuły nauczyć nas angielskiego, francuskiego. Czy nie mam racji?

Albo — w innym wypadku — słyszymy biadania na tę nieszczęsną łacinę i grekę, po co to zawracać młodzieży głowę tem wszystkiem, męczy się nad tą greką tyle lat, aby w 2 lub 3 lata po maturze zapomnieć liter nawet. Nie jest strata drogiego czasu i marnowanie sił?

Takie i tym podobne wywody słyszymy nieraz. Na to odpowiadam tak. Dobrac przedmioty nauki do programu nie jest rzeczą łatwą. Względ na praktyczną użyteczność przedmiotów ma swoje znaczenie, ale jest to względ drugorzędny. Daleko większą rolę odgrywa fakt, czy i o ile nauka danego przedmiotu wpływa kształcąco na umysł wychowanka. Sprawa ta nie da się w zupełności rozwinąć w krótkim artykule tego rodzaju jak niniejszy. Możemy tylko pokrótce oświetlić najważniejsze. Oto np. proces odżywiania fizycznego nie na tem polega, że bym wchłoniął w siebie pewną ilość potraw, ale żebym je strawił i przyswoił sobie. Dlatego też je człowiek kilka razy dziennie. Gdyby zaś zamiast tego, dla oszczędzenia czasu, nie jadł dwa dni, a z końcem drugiego dnia chciał na jednym posiedzeniu odrobić zaległości, to zdrowie jego na takiej procedurze nie zyskałoby. Taksamo korzystnem jest ćwiczyć np. codziennie przez 10 minut rozmaite zwroty, przysiady, skoki niż raz na miesiąc przez 5 godzin w jednym ciągu. Wprawdzie czas poświęcony na ćwiczenie będzie w obu wypadkach tensam, ilość ćwiczeń ta sama, ale skutek będzie grubo inny. Ta

samo w szkole. Nie ilości wiedzy zdobytej, ale sposób jej nabywania, trudności zwalczane przy nabywaniu, to zmaganie się i borykanie z niemi działają. Skutek ich działań zostaje trwale jako sprawność duchowa i teżżna, mianowicie, że same wiadomości dawno uleciały z pamięci.

Raczej zwrócić uwagę trzeba na porządek, w jakim ma się młodzież uczyć różnych przedmiotów i na różnorodność ich, bo w tej właśnie różnorodności tkwi główny powód tego, co nazywamy przeciążeniem młodzieży. Ten bowiem ciągły przeskok: tu dziedzina literatury ojczystej, tu matematyka, po niej nauka historii, to znów przyroda itd. Jest to zbyt wielka i gwałtowna gimnastyka umysłu. Dawne szkoły w 16, 17 wieku miały przedmiotów nie wiele — głównie łacina i greka, poza tem zaś mało co innego, a mimo to dały szkoły te społeczeństwu ludzi takich, którzyby nie powstydziliby się

ani dzisiejszych prawników, ani inżynierów, lekarzy itp. A więc nie ilości przedmiotów, ale jakość i porządek tj. następstwo ich po sobie — zam. obok siebie — decyduje o wyniku. Powiedzieć sobie trzeba: szkoła nie może dać wychowankowi tego wszystkiego, czego on potrzebować będzie w życiu, bo gdyby tak być miało, to musiałoby się uczyć w szkole kilkudziesięciu przedmiotów, na co nie starczyłoby ani czasu, ani sił. Powtóre, jednemu co innego będzie potrzebnem, drugiemu znów co innego, a niepodobna rozbić szkolnictwa na tyle typów szkół, ile jest potrzeb. Zatem dajmy młodzieży tyle, ile potrzeba, aby sobie później sama radzić mogła. — Wykształćmy władzę i zdolności duchowe i fizyczne, wyróbnijmy wolę, charakter, zdolność do czynu i pracy i umiłowanie pracy, a resztę specjalnych i potrzebnych wiadomości zdobędzie ona sama.

Polsce należy się 5 gmin bukowińskich przez które przebiega linja kolejowa Horodenka-Zaleszczyki.

GRANICA POLSKO-RUMUŃSKA WINNA NARESZCIE ULEDZ ZMIANIE.
DELEGACJA Z ZALESZCZYK W WARSZAWIE.

(Sib). Od dłuższego już czasu działa polsko-rumuńska komisja delimitacyjna, mająca uregulować granicę między Polską a Bukowiną. Prace komisji zbliżają się już do zakończenia, którą obecnie żywo omawia prasa rumuńska.

W sprawie tej bawiła w tych dniach w Warszawie delegacja z Zaleszczyk, która prosiła o przyspieszenie regulacji granicy polsko-rumuńskiej, a to przez objęcie 5 gmin: Babin, Prelipce, Łuka, Zwiniarz i Kryszczatek położonych na terytorjum dawnej Bukowiny, a obecnie należących do Rumunii. — Gminy te liczą łącznie 5300 mieszkańców, przeważnie Rusinów wyznania prawosławnego, oraz część Polaków i Żydów.

Obecna granica między obu państwami pochodzi z r. 1433. Biegnie ona od Śulaty na przez Szypieniec wzdłuż Kołaczyn przez Borochów do Potoka i Dniestr. Natomiast traktat pokojowy z Sevres postanawia, że granica zaczynająca się na północ koło Onut ma iść wzdłuż Dniestru, a poniżej Zaleszczyk skreślać się na południe. W wyniku tego powyżej wymienione gminy miałyby przypaść Polsce i otwarcie ruchu kolejowego na linii Kolomyja-Horodenka — Zaleszczyki skróciłoby znacznie dojazd do Zaleszczyk.

Motyw tej regulacji granicy jest ten, że linja kolejowa między Horodenką a Zaleszczykami

przechodzi przez terytorjum rumuńskie. To właśnie skłoniło Polskę do zażądania powyżej wymienionych gmin. Przeciwno odstąpieniu tej niewielkiej polaci Bukowiny podnoszą się jednak głosy protestu ze strony rumuńskiej. B. minister Nistor (narodowo-liberal) i prof. Balan wypowiedzieli się na zgromadzeniach przeciw oddaniu Polsce kawałka ziemi historycznie rumuńskiej (!?), skąd pochodzą takie znane rody jak Onieul, Gafenko (!), Wolczyński (!). Dzienniki wskazują na to, że w Kryszczatku znajduje się wysoko wartościowa cukrowia a ponadto przez miejscowość tę przechodzi ważna droga do Dniestru (Zastawna-Zaleszczyki).

Oczywiście argumenty powyżej przytoczone nie nie wytrzymuje krytyki i rząd polski, który bez sprzeciwu zgodził się w swoim czasie na oddanie Rumunii całej Bukowiny powinien zrealizować teraz swe prawa wynikające z traktatu pokojowego sewerskiego z roku 1920, a oparte na życiowej konieczności, jaką jest uruchomienie połączenia Horodenki z Zaleszczykami.

WINA RIEDLA

Po kłótni z kochanką wpakował sobie kule w piersi.

ZAMACH SAMOBÓJCZY ARTYSTY-MALARZA.

(?) Dzienniki paryskie donoszą pod datą 17 bm. Znany portrecista i utalentowany artysta-malarz Jules Brody, syn sławnego węgierskiego powieściopisarza, Aleksandra Brody, popełnił onegdaj na bulwarach pary-

skich samobójstwo. Szedł w towarzystwie swojej kochanki. Rozmowa przybrała w pewnym momencie charakter kłótni. Artysta, uniesiony gniewem, uderzył ją. Przechodnie ujęli się za kobietą. Wtedy Jules Brody wy-

Firma „Świat Pończoch” BERTA STARK

przeniosła się na czas rekonstrukcji lokalu do magaz. mód męsk.

„ANDRE” plac Marjacki I. 9

Z tej okazji sprze- 10 0/ z dotychczasowych
daje z opustem — 10 0/ już niższych cen.

550

ciagnał rewolwer z kieszeni i mierząc w serece, wpakował sobie kulę w piersi.

W stanie bardzo groźnym przewieziono go na klinikę.

Julius Brody, liczący lat 28, uchodził w sferach artystycznych Paryża za niezmiernie zdolnego portreciste. Do niedawna miewał

bardzo liczne zamówienia na portrety. Ostatnio ciężko walczył o byt i zamówienia ustaly, nabywców na obrazy nie było. Stawał się z każdym dniem bardziej nerwowy. Scena na bulwarze i zamach samobójczy, to właśnie tragiczne finale tego rozstroju nerwowego.

Odważny góralczyk uratował młode dziewczę.

(kap.) Onegdaj na Krupówkach, najruchliwszej ulicy Zakopanego, młody koń, wypragłszy się ze stojących bez nadzoru san, poczał galopem biedz przed siebie. Kilku górali z krzykiem rzuciło się w pogoń za koniem, co go tak przstraszyło, że wpadłszy na chodnik, podwoił jeszcze bieg, siejąc postrach wśród licznych przechodniów. Przebiegł tak Krupówkami i nie zwalniając biegu skreślił w ulicę Kościeliską, a stamtąd w Kasprusie. Nikt z widzów nie miał odwagi zatrzymać konia. Na linji po której ga-

łopował koń, w odległości kilku już zaledwie kroków od niego bawiło się w śniegu kilkuletnie dziewczę, nie zdając sobie sprawy, jakie mu grozi niebezpieczeństwo. Koń stratałoby je niewątpliwie, ale w ostatnim momencie przechodzący 13-letni góralczyk rzucił się bez namysłu pod konia na krok przed dziewczynką i z zimną krwią, chwyciwszy go za uzdę, zatrzymał go w miejscu, acz koń szarpał się i wyrwał. Widzowie zgotowali odważnemu góralczykowi głośnie owacje.

100 letnia rocznica urodzin znakomitego egiptologa



W bieżącym miesiącu święcą Niemcy rocznicę urodzin znakomitego egiptologa dra Henryka Brugsch-Paszy, który całe swe życie poświęcił badaniom kultury starożytności Egiptu, spędzając w Kairze kilkanaście lat na studiach. W dziejach nowoczesnego Egiptu odegrał dr. Brugsch wybitną rolę, otrzymał nawet od sułtana egipskiego tytuł paszy. Urządził też cały szereg wystaw egipskich w Berlinie, Wiedniu i Filadelfji i napisał cały szereg dzieł z zakresu egiptologii.

HERBATA MEWA

493

ALEKSANDER BŁAŻEJOWSKI.

SĄD

NAD

ANTYCHRYSTEM

czyli

TAJEMNICA HOTELU PRZY ULICY CHMIELNEJ.

(Ciąg dalszy).

— Wołodja będzie wolny. Wołodja będzie wolny...

Przekroczyłam wreszcie próg mieszkania Galkina. Pamiętam tylko tyle, że w oczach drżał mnie strasznie kolorowy obrus i czułam zapach oleju, na którym gotowano jakieś potrawy. Galkin poił mnie wódką piłam chętnie, aby stracić resztę świadomości. Co się potem działo nie pamiętam. Dnia 10, gdy zbudziłam się w brudnym łóżku, zaczęłam szybko zbierać z podłogi moje porozrzucane suknie i bieliznę. Galkin spał.

W dwa dni po tej strasznej nocy otrzymałam wezwanie do Cze-ki. Pakałam z uciechy, że wykupiłam Wołodję od oprawców. Biegłam bez tchu na Woźniesieńską. Długo kazano mi czekać, wreszcie stanąłem przed jakimś brodatym komisarzem, który mówił wybitnie semickim akcentem. Odebrał ode mnie wezwanie i szukał czegoś w szafie, wreszcie rzucił na stół podarte lachy. Gdy spojrzałam na nie, wydałam okrzyk przerażenia. Na stole leżały niebieskie spodnie mojego me-

ża, nasiąknięte zeschłą krwią i podarta, zakrwawiona koszula. Padłam zemdlona na ziemię. Gdy odzyskałam przytomność wzięłam krwawy spadek i zaniosłam jak talizman do domu, dla dziecka...

„Potem szukałam Galkina. Dowiedziałam się, że wezwano go służbowo do Moskwy. Pojechałam tam, aby go odszukać. Nie wiem, czy się ukrywał, czy rozmyślnie podano mi fałszywy adres. — dość, że Galkina nie odzyskałam.

„Do Orła już nie wróciłam. Napisałam list do staruszki matki, by zachowała mnie w pamięci i kochała moje dziecko tak, jak ja je kocham. Zbrukana pamiętną nocą nie śmiałam już dotknąć jasnej głowy syna. Zostałam w Moskwie, lędząc się ciągle, że pomścę się na Galkinie i zmyję w ten sposób brud ze swego ciała. Przechodziłam różne koleje losu, — zawsze smutna. Aż udało mi się po kilku latach przedostać z jednym z delegatów sowieckich do Berlina. W Berlinie dowiedziałam się, że Galkin mieszka w Warszawie i wkroczył się w koło monarchistów. Postanowiłam nie ostrzegać nikogo przed prowokatorem. Wiedziałam, że własnoręcznie go unieszkodliwić.

„Przyjechałam do stolicy Polski Warszawy. Dowiedziałam się, gdzie mieszka, śledziłam go na każdym kroku. Po kilku dniach wie-działam, że mieszka w jakimś hoteliku, raczej norze rozpusty, z której o zmierzchu lokatorzy wychodzą na ulicę, a rano pogrążeni są w głębokim śnie. Dowiedziałam się dalej, że garbus wychodzi po południu o jednej godzinie do cukierni na Wilczej, gdzie spotyka się z jakąś emigrantką, a wieczory spędza w domu. Zebrane informacje posłużyły mi do urzeczywistnienia moich planów. Jednego dnia o godzinie trzeciej popołudniu stanęłam przed wystawą Boci Jankowskich i czekałam cier-

pliwie, aż będzie szedł na Wilczą. Gdy zobaczyłam, że zbliża się, na krok przed nim, odwróciłam twarz od szyby wystawowej. Zobaczył mnie i poznał. W pierwszej chwili chciał uciekać, chwyciłam go jednak pod ramię i mówiłam z udanym spokojem:

— Nie potrzebuje się pan obawiać. Dawne rany już zagołone. Nie zdradzę pana. Jestem tu w Warszawie na służbie bolszewickiej, ale tak źle płatnej, że nie mam z czego żyć. Za krzywdę, którą mi pan wyrządził, żądam tylko pieniędzy, a utrzymam wszystko w tajemnicy.

„Spokojne słowa sprawiły, że ochłonął z przerażenia. Prosił mnie, bym odwiedziła go wieczorem w hotelu Mincerowej, gdzie wypłaci mi pieniądze. Zgodziłam się przyjąć, ale następnego dnia wcześniej rano. Wiedziałam, że o tej godzinie lokatorzy hotelu Mincerowej po bezsennej nocy są pogrążeni w najgłębszym śnie. O oznaczonej godzinie zawiadziłam się w jego pokoju. Byłam miła i uprzejma tak, że garbus nie tylko niczego nie podejrzewał, ale nawet cieszył się wierząc w to, że pamiętna noc w Orle może się i tu powtórzyć. Częstował mnie herbata, prosił bym zjechać płaszcz i kapelusz.

„Przystąpiłam do targów pieniężnych. Galkin targował się zawzięcie o każdego dolara. Żądałam tysiąc dolarów — on dawał sześćset. Podeszedł do stołu, otworzył jakąś dziwnie zbudowaną szufladę, wydobł z niej plik banknotów i wetknął mi go w rękę. Udałam, że nie chce przyjąć, bo suma jest zbyt mała.

(Dok. nast.)



S. p. profesor inżynier Wiktor Syniewski,

Urodzony w Czerniowcach dnia 5. listopada 1865 r., zmarł we Lwowie dnia 19-go lutego 1927. W Czerniowcach ukończył szkołę realną i tam słuchał przez dwa półrocza wykładów na wydziale filozoficznym, a następnie ukończył studia politechniczne we Lwowie; nadto odbył specjalne studia u prof. Hausena w Kopenhadze i w Instytucie Pasteura w Paryżu. W Politechnice lwowskiej był asystentem prof. Freunda, Niedzwieckiego i Pawlowskiego, w r. 1901 został docentem technologii chemicznej, w r. 1904 nadzwyczajnym, a w r. 1907 zwyczajnym profesorem technologii chemicznej i mykologii technicznej. Od r. 1894 do r. 1902 redagował pismo fachowe, wychodzące we Lwowie, pt. „Gorzelnik”, od r. 1908 do r. 1913 wydawał we Lwowie czasopismo fachowe pt. „Gorzelnictwo”, w którym zamieścił szereg rozpraw (20), opartych na doświadczeniach laboratoryjnych.

Prace naukowe Sp. Zmarłego, ogłoszone w liczbie około 30, dotyczą przeważnie zakresu skrobi i enzymów, działających na skrobię. Był On twórcą teorii budowy tego ważnego produktu asymilacji roślin, na którym opiera się cały przemysł fermentacyjny. Praca całego życia Sp. Profesora Syniewskiego zamierzała do zbadania budowy chemicznej tego zagadkowego węglowodanu, a do badań doświadczalnych służyły Mu jako nie przewodziła oryginalna i pomysłowa koncepcja struktury skrobi.

Sp. Profesor Syniewski osierocił żonę, Stanisławę z Hordyńskich, oraz pięcioro dzieci: syna Grzegorza, asystenta Politechniki lwowskiej i córkę Dr. Janinę, asystentkę Politechniki lwowskiej, Barbarę, studentkę Uniwersytetu Jana Kazimierza i nieletnie Teresę i Annę.

Cześć pamięci zasłużonego Obywatela!

TOWARZ. OCHRONY PRAWNEJ

w sprawach skarbowych i administracyjnych we Lwowie ul. Łyczakowska 1. 9. Siły fachowe. Sporządza pisma i zeznania — Interwenjuje.

9060

Ostatnia noc karnawałowa!

Odbędzie się ona, jak wiadomo, 28. bm. (poniedziałek) w salach Hotelu Krakowskiego ostaraniem Tow. Dziennikarzy polskich i Związku artystów scen polskich. Przedsprzedaż biletów wstępu, której podjęło się Biuro wagonów sypialnych (gmach Banku Hipotecznego), rozpoczęła się wczoraj. Wobec tego, że ilość biletów jest ograniczona, należy zapoznać się z nią wcześniej, gdyż wkrótce może ich zabraknąć. Ostatnia ta w obecnym sezonie karnawałowa zabawa będzie pod każdym względem niezwykła. Nie z szablonu — wszystko oryginalne i pomysłowe, oto hasło, pod którym odbędzie się poniedziałkowa zabawa. Atrakcji i niespodzianek co nie miara, a wszystkie zmierzają ku temu, aby nadać zabawie charakter zupełnie odmienny od zwyczajnych zabaw tego rodzaju. Pracuje nad tem Komitet, złożony z dziennikarzy, literatów i artystów, którzy podali sobie rękę, aby ta ostatnia noc karnawałowa w tym sezonie dała uczestnikom wrażenia prawdziwie niezapomniane. Do najwybitniejszych atrakcji należeć będą produkcje artystek i artystów sceny lwowskiej wszystkich działów. Program przebogaty i naprawdę niezwykły.

Pestalozzi w czasie nauki.



W lutym przypada 100 rocznica śmierci wielkiego pedagoga, Jana Henryka Pestalozziego. Rycina nasza przedstawia pedagoga szwajcarskiego w czasie uczenia swoich wychowanków.

Zwierciadło dzisiejszego abiturjenta.

Prezes Koła lwowskiego Stow. dyrektorów szkół średnich o wynikach zjazdu dyrektorów.

(Od naszego warszawskiego korespondenta).

Warszawa, 21 lutego.

(j.) W sobotę i niedzielę obradował w Warszawie dwudniowy zjazd delegatów Stow. dyrektorów państwowych szkół średnich. Prócz 60 delegatów, reprezentujących blisko 400 szkół średnich, w obradach Walnego Zgromadzenia wzięli udział w charakterze gości minister oświaty p. Dobrucki, dyrektorowie departamentów p. Zagórowski i Żłobicki, wiele reprezentantów Kuratorów, przedstawiciele Uniwersytetów warszawskiego i krakowskiego, reprezentanci T. N. S. W. i Związku Nauczycielskiego, oraz posłowie sejmowi. Ogółem było przeszło 200 osób, wśród nich delegaci Koła lwowskiego pp. prez. Duchowicz, dyr. Kopcia, Jasiewicz, Urich, Koestlich, Cwikowski, Vogl i Zarembo.

Punktem, dokoła którego zogniskowały się obrady i zainteresowanie zjazdu, stała się kwestja zasadniczego znaczenia, jaki jest poziom dzisiejszej szkoły średniej i dzisiejszego pokolenia, które z patentem dojrzałości opuszcza te szkoły?

Odpowiedzi na to pytanie udzieliły szczegółowo opracowane, na liczących badaniach, ankietach i statystykach oparte referaty prof. Uniwersytetu warszawskiego Witwickiego, dyr. Jaworskiego z Krakowa, oraz Prezesa Koła lwowskiego dyr. Duchowicza i prez. Koła warszawskiego p. Juraszńskiego. Zaiste, odpowiedź wypadła prze rażąco:

Ani wykształcenia, ani samodzielności.

Poziom dzisiejszych abiturjentów — w świetle wywodów wszystkich referentów oraz głosów wylonionych następnie w dyskusji, — jest niepokojąco niski. Młodzież przystępuje do wyższych studiów niemal zupełnie nieprzygotowana. W zakresie języków starożytnych brak jej koniecznej dla wyższych studiów elementarnych znajomo-

ści łaciny i greki. Nie lepiej przedstawia się sprawa z językami nowożytnymi. Nie wystarczająca ich znajomość uniemożliwia młodzieży korzystanie z prac naukowych pisanych w obcych językach. Brak elementarnego pojęcia rysunku i perspektywy, rozumienia wykresów utrudnia w znacznej mierze studia politechniczne i inne, nawet lekarskie. Wiadomości zasadnicze z dziedziny matematyki są zaniedbane, względnie poszły w niewłaściwym kierunku, stawiającym za wysoko rozumowanie przy zaniedbaniu zwykłego rachowania. Nauka fizyki i chemii nie jest zupełnie dostosowana do potrzeb życia. Niedobrze przedstawia się wreszcie znajomość języka ojczystego. Pod tym względem przytaczano z humorystyką odpowiedzi niektórych uczniów. Jeżeli do powyżej przedstawionego niskiego poziomu naukowego dołączymy jeszcze brak samodzielności myślenia, nieumiejętność samodzielnej pracy, a wreszcie niechęć do poważniejszej lektury, otrzymamy obraz poziomu intelektualnego dzisiejszego abiturjenta.

W wyniku dyskusji nad poziomem szkolnictwa zgłoszono cały szereg wniosków, które zjazd przekazał następnie do rozpatrzenia przyszłemu wydziałowi. Ponadto załatwiono szereg spraw organizacyjnych oraz przeprowadzono informacyjną dyskusję w sprawie ustroju szkolnictwa.

Jedynym lekarstwem — rozwój szkolnictwa zawodowego.

Doniosłość obrad zjazdu skłoniła nas do zasięgnięcia opinii członka prezydium zjazdu oraz Prezesa lwowskiego Koła Stow. dyrektorów szkół średnich p. dyr. Duchowicza.

W ogólnej ocenie — mówi p. dyr. Duchowicz — musimy podkreślić przedewszyst-

WIERY CHOŁODNAJA

Nieprzemytowany serce nie-
wieśkiego, nie-
biańsk. postaci
sławnej artystki i nastrojowe pieśni, odśpiewane przez pierwszorzędną artystkę warszawską, ścigną tłumnie piękne Lwówianki dziś i w dniu następnym do kinoteatru „FATA MORGANA” z cyklu filmow. pl. Marjański 10, by prześnić cudną pieśń miłości, jeden jedyny

Wieczór romansów cygańskich „Przy kominku”

1400.

niem powagę Zjazdu, uwidaczniającą się zarówno w wielkiej liczbie delegatów, jak i bardzo licznym udziale przedstawicieli władz rządowych i Sejmu. Na terenie zjazdu zaznajomili się czynniki miarodajne bezpośrednio z opinją i postulatami szkół akademickich oraz Stowarzyszenia Dyrektorów szkół średnich, a zauważyć należy, że poziom dyskusji był bardzo wysoki i rzeczowy.

— Jakie są realne korzyści Zjazdu?

— Leżą one, mojem zdaniem, w uświadomieniu sobie groźnego stanu rzeczy, lecz na tem nie koniec. Zjazd podał również recepty, skuteczne dla uleczenia zła obecnego.

Musimy zdać sobie sprawę z tego, że, ogólnie biorąc, stan obecny jest bardzo niedobry. Źródło złego tkwi w masowym produkowaniu pseudointeligencji w zbyt licznych gimnazjach prywatnych i publicznych. Uniwersytety są przepełnione, a materiały nie nadają się do studiów wyższych, nie znajduje upustu w odpowiednich szkołach zawodowych. Koniecznością więc staje się rzucenie ogromnych funduszy na kształcenie nauczycielstwa szkół zawodowych w kraju i zagranicą. Wysłane na Zjedzie dalsze środki zaradkowe dadzą się ująć następująco:

1. Nauczycielstwu szkół średnich winna się dać możność dalszego kształcenia się na odpowiednich kursach.

2. Musi się odciążyć nauczycieli w ich pracy. Niepodobna np. aby jeden nauczyciel uczył jednocześnie w kilku gimnazjach celem wypełnienia obowiązkowej liczby godzin tygodniowych, która po usławie sanacyjnej przewyższyła odnośnie liczby we wszystkich państwach na świecie.

3. Niezbędnym postulatem staje się należyte uposażenie nauczycielstwa. Aby móc pracować celowo i świadomie, nauczyciel musi posiadać spokój i głowę wolną od trosk materialnych. Pierwszym postulatem dobrej szkoły jest nauczyciel — dobry, świadomy swych celów obywatelskich i zawodowych.

Specjalnie ogromem pracy biurowej i administracyjnej przeciążeni są dyrektorowie szkół średnich. Są oni w jednej osobie buchalterami, kasjerami, protokolantami, mundantami, pisarzami, administratorami budynków, pseudobudowniczymi, pośrednikami pomiędzy szkołą a domem, opiekunami hufców wojskowych, przeróżnych Kółek młodzieży, aranżerami składek na prze różne cele, członkami rozmaitych Komitetów domowo-szkolno-społecznych, wykonawcami setek rozporządzeń władz i t. d. Uposażenie dyrektorów spadło obecnie poniżej jednej trzeciej równowartości przedwojennej, obowiązki zaś przynajmniej pięciokrotnie wzrosły.

4) Pobłażliwość w klasyfikacji i za miękką egzekutywa pensum poszczególnych lekcji sprawia, że wiedza materiału uczniów jest nieraz za szczupłą, a prawie zawsze zbyt powierzchowna. Metoda henrystyczna, niekiedy fałszywie stosowana przy dotkliwym nieraz braku pomocy naukowych daje przeważnie ostatecznie wyniki gorsze, aniżeli dawny, tzw. wykład nauczyciela.

5. Przesada w przenoszeniu nauki wyłączone do szkoły ze zmniejszeniem pracy domowej ucznia sprawia, że tenże nie przyswaja sobie metody samodzielnej pracy i staje bezradnym, gdy jest pozbawiony kierownictwa nauczyciela.

6. Tzw. inwencji twórczej, do której dążą programy w wielu przedmiotach, nie można rozwijać w szkole przy masowej na-

uce, a czas, poświęcany na jej wykształcenie, jest przeważnie stracony.

7. Poziom naukowy w poszczególnych zakładach, a nawet w całych polaciach kraju, bywa niski wskutek braku kwalifikowanych nauczycieli. Istotnie w pierwszych zwłaszcza początkach budowania szkolnictwa naszego zaistniała inflacja nauczycieli niekwalifikowanych.

8. Dotkliwy brak bibliotek nowoczesnych i odpowiednio urządzonych pracowni naukowych, na których urządzenie nie może pozwolić dzisiejszy nauczyciel z własnej kieszeni, powoduje, że dzielni nieraz wychowawcy, nie mogą spełnić należycie swego zadania.

9. Jest rzeczą jasną, że ogólna awantura i upadek energii w społeczeństwie, troski życiowe i rozmaite inne przyczyny pozaszkolne wywierają niepośledni wpływ na obowiązkowość pracy, a niekiedy nawet na kwalifikacje moralne młodzieży naszej.

Końcowo dodaje informator, że na właściwą ocenę skutków obecnych programów szkolnych należy zaczekać i nie bić jeszcze na alarm, albowiem młodzież, kształcona według nowych programów wyjdzie ze szkoły doniero w latach następnych. Dziś się młodzież wychodzi ze szkoły, która jest inna, aniżeli była szkoła dawna o ustalonym programie naukowym, podczas, gdy dzisiejsza jest w stadium prób i organizacji. Również i uczelnie akademickie, wytaczające oskarżenia pod adresem szkół średnich, nie ugodniły swych wyznań z nowymi programami szkół ogólnokształcących.



Album „Nowoczesne fryzury”

przeszło 100 barwnych fryzur pańskich i innych. Niezbędne dla każdej Pani. Tylko Zł. 3.—, z pośląką Zł. 3.50, przez zaliczkę Zł. 4.—. Do nabycia we wszystkich księgarniach lub wprost od nakładców, Biuro ogłoszeń „PAR” w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 11. 9098

Zdrada stanu.

Komunista stryjski przed Sądem.

(d) Wczoraj przed ławą sędziów przysięgłych okręgowego sądu karnego we Lwowie stanął Maks Groll. 19-letni pomocnik handlowy ze Stryja, oskarżony o zbrodnię zdrady stanu.

Według aktu oskarżenia Groll tak w samym Stryju, jak też w okolicy, rozszerzał broszury i ulotne pisma komunistyczne. Był on jednym z bardzo czynnych techników partii komunistycznej. Sam nie narażał się, lecz do warsztatów, fabryk, tartaków i na targi wysyłał małych chłopaków, którzy rozszerzali podburzające, oraz antypaństwowe pisma.

Rozprawę rozpisano na dwa dni, prowadzi radca Angielski, oskarża prokurator dr. Paklikowski. broni adwokat dr. Akser.

Dziś w południe w sprawie tej zapadnie wyrok.

Wypadek na dworcu kolejowym we Lwowie.

(d) Nieszczęśliwy wypadek znowu wczoraj wydarzył się na głównym dworcu kolejowym, świadczący o tem, jak nieostrożnie ludzie przechodzą przez tory kolejowe.

Oto wczoraj Szymon Michałenko, zamieszkały za dworcem w Lewandówce, przechodził przez tory, a gdy był obok czwartego stawidła, wcale nie zważał, że w tem miejscu właśnie manewrują parowozy, przesuwające wagony. Wskutek swej wiasnej nieostrożności Michałenko dostał się pod koła jednego z takich wagonów.

oznał on zdruzgotania prawej nogi i zatłamania czaszki. Pogotowie ratunkowe udzieliło mu pierwszej pomocy, poczem przewiozło go do szpitala.

Szajka złodziejska.

Rabunek na drodze pod Lwowem.

(d) W październiku zeszłego roku Aniela Stojanowska, mając zamiar wstąpić do klasztoru, wieczorem jechała wozem do Lwowa w towarzystwie swej siostry. Na tyle wozu był umocowany kosz, zawierający całą wyprawę i różne cenne przedmioty. Między Zboiskami a Znesieniem dwaj osobnicy Jan Ciesiński i Michał Półkosznik kosz ten skradli, lecz równocześnie nadjechał Michał Cybańczuk, gospodarz ze Srok. Zauważywszy tę kradzież, Cybańczuk zaproponował złodziejom kupno kosza. Ci zgodzili się, zabrali skradziony kosz na wóz Cybańczuka i z nim pojechali do Srok.

Tu po sutoj kolacji Cybańczuk kupił od nich skradzione rzeczy za 80 zł., z których część zaraz odsprzedał swemu sąsiadowi Andrzejowi Łydzce. Jednak w kilka dni później złodzieje zorientowali się, że od Cybańczuka dostali zamało pieniędzy. Toteż do niego wysłali znanego złodzieja Władysława Kamińskiego i jego kochankę Domicję Wyspiańską. Ci z krzykiem wpadli do chaty Cybańczuka, grożąc mu, że kupił skradzione rzeczy. Cybań-

czuk, sądząc, że to są właściciele, oddał im wszystkie rzeczy, a nadto prosił, by nie czynił na niego doniesienia karnego.

Również ci sami złodzieje wraz z Marcinem Mazga em i Janem Wojnarowiczem okradli wędlniarnię Finkla Olenberga na Żółkiewskim, toteż wszyscy wczoraj zasiedli na ławie oskarżonych.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał pod przewodnictwem radcy Kohmana zasądził: Ciesińskiego na rok, Półkosznika i Wadysława Kamińskiego po 6 miesięcy, Cybańczuka i Wyspiańskiego po 2 miesiące więzienia. Nadto Mazgai i Wojnarowicz zostali zasądzeni po trzy miesiące więzienia z zawieszeniem wykonania kary.

Program radiokoncertów na wtorek dnia 22. lutego 1927.

Warszawa 1111. Godz. 17,15 Koncert. — Godz. 20,30 Koncert, po koncercie sygnał czasu, komunikaty. — **Berno** 441.2. Godz. 19 Wieczór dramatyczny, komedia z dawnych czasów. — **Berlin** 483.9. Godz. 18,15 Wśród książek. — **Hilversum** 1050. Godz. 19,50. Koncert radiomatorów. — **Budapeszt** 553.6. Godz. 20,30 Koncert kwartetu smyczkowego. Muzyka cygańska. Jazz-band. — **Wrocław** 322.6. Godz. 18,30 Koncert popołudniowy. — **Mediolan** 315.8. Godz. 17,20 Kącik dla dzieci. — **Monachium** 535.7. Godz. 19,15 Muzyka kameralna. Skrzypce i fortepian. — **Sztokholm** 454.5. Godz. 19,25 Koncert fortepianowy. — **Oslo** 37.4. Godz. 20. Koncert radiowy. **Wiedeń** 517.2. Godz. 16,15 Koncert popołudniowy. 36

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 22. lutego.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej żądano za dolary efektywne zł. 8,94.

Waluty.

(Obroty prywatne).

Dolary amer. 8,93 do 8,94,00, dol. kanad. 8,90 do 8,90, korony czeskie 0,26 do 0,26,25, szylingi austr. 0,21,28 do 1,30, leje 4,00 do 4,25, franki franc. 0,36 do 0,35,25, franki szwajc. 1,73 do 1,74, funty szterlingi 43,30 do 43,60.

ZŁOTO. 20 koron 36,00 — do 36,50 —, 20 franków 23,50 — do 23,70 —, 20 marek 42,40 — do 42,70, 10 rubli ros. 46,00 — do 46,50 —.

AKCJE.

W akcjach haussa. Zebranie giełdowe bardzo ożywione przy dużym zainteresowaniu, tendencji wybitnie pozytywnej. Prawie wszystkie papiery uzyskały znaczną poprawę kursów.

ZBOŻE.

Transakcje w pszenicy lepszej jakości dla pokrycia zapotrzebowania młynów kresowych po cenach przewyższających ostatnie notowania. — Żyto krajowe w zaniebaniu, dla owsa brak obrotów. — Większe zainteresowanie dla jęczmienia przemysłowego i pastewnego. — Poszukiwana hreczka doborowej jakości przy braku podaży. — Łuch w otrębach, — obroty w strączkowych dla pokrycia krajowego zapotrzebowania.

Tendencja niejednolita, dla pszenicy i jęczmienia zwykła. — Uspokojenie ożywione.

ROSJA DOSTARCZA NIEMCOM AMUNICJI.

Berlin, 21 lutego. (Pat.) „Vorwärts“ po daje protokół badań przeprowadzonych przez jednego z mężów zaufania frakcji socjalistycznej Kinstlera w porcie szwedzkim w sprawie amunicji przewożonej z Rosji do Niemiec. Z protokołu wynika, że w pierwszych dniach października 1923 na okręcie Arturshof przybyło 500 tonn granatów z Leningradu. Ładunek ten został przeładowany na żaglowiec, który miał go odwieźć do portu kilońskiego. Drugi transport wynosił około 3.000 tonn amunicji artyleryjskiej, czyli około 350.000 granatów.

MARYSIENKA

DZIŚ WTOPK, PO RAZ OSTATNI

MARYSIENKA

PAT i PATACHON HAROLD LLOYD.

Od jutra tj. 23 lutego PREMIERA najpotężniejsz. widowiska cyrk. i sensacyj pt.

„DJABELSKI CYRK“

jako „GOLCY i SKARBY“ — oraz dramat w 10 aktach. W głównej roli NORMA SHERER.

13989

Przed sesją Rady Ligi Narodów.

Sprawy polskie na obecnej sesji.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. (j) W dniu 3. marca minister Zaleski uda e się do Genewy na rozpoczęcia się tam w dniu 7. marca sesję Rady Ligi Narodów. Skład delegacji polskiej nie jest jeszcze ustalony. Najprawdopodobniej towarzyszyć będą ministrowi w tej podróży: generałny komisarz Gdańska p. Strassburger i przedstawiciel wydziału Ligi Narodów w min. spraw zewn. p. Tarnowski.

Na obecnej sesji genewskiej ze spraw polskich omówione będą sprawy do

tyczące Gdańska i szkolnictwa górnośląskiego.

Nie jest wykluczone, że w związku z zagadnieniami szkolnictwa na Górnym Śląsku wyjadą do Genewy konsul polski w Bytomiu p. Szczepański, ewentualnie także wojewoda górnośląski p. Grażyński. Minister Zaleski ma zamiar pojechać do Genewy nie zwykłą drogą przez Berlin i Paryż, lecz przez Wiedeń i Zurych.

W pilnej sprawie!

Posel niem. Rauscher na audjencji u min. Zaleskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. (j) Posel niemiecki w Warszawie, p. Rauscher, prosił wczoraj ministra spraw zagranicznych Zaleskiego o wyznaczenie mu bezzwocznej audjencji w w pilnej sprawie.

Minister Zaleski przyjął natychmiast posta Rauschera, który wyraził życzenie otrzymania

ściśle sprecyzowanej informacji w sprawie rokowań gospodarczych polsko-niemieckich,

gdyż w związku z niedawną wizytą u mar-

szałka Piłsudskiego pragnie informacje te zakomunikować swemu rządowi w Berlinie, co- kąd się w aśnie udaje. Minister Zaleski o- świadczył, że stanowisko Polski w tej sprawie jest rządowi niemieckiemu znane i pokrywa się w zupełności ze stanowiskiem zajętem przez ministra w piątkowym przemówieniu do przedstawicieli prasy. W stanowisku tem nie zaszyły żadne zmiany. Posel Rauscher tego samego dnia wyjechał wieczorem do Berlina.

Projekt podwyższenia dodatku mieszkaniowego dla urzędników państwowych.

(Telef. od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (j). W departamencie budżetowym Ministerstwa skarbu opracowywany jest obecnie

projekt podwyższenia dodatku mieszkaniowego dla urzędników państwowych.

W myśl przepisów o wyższym komornym dodatku ten miał wzrastać automatycznie co kwartał równolegle ze wzrostem komornego o 6 procent. Je-

dnakże od 1. stycznia 1926 dodatek mieszkaniowy dla urzędników nie był powiększony. Otóż obecnie, w myśl wspomnianego dekretu,

dodatek ten ma być podwyższony od 1. kwietnia b. r.

Sprawa wypłaty zaległej różnicy nie jest jeszcze rozstrzygnięta.

Mrozy w Polsce.

Od zachodu zbliża się do nas fala ciepła.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) W dniu wczorajszym Polska znalazła się

w pasie najwyższych mrozów.

Przyszły one do nas z oceanu Lodowatego przez północną Skandynawię, Finlandję i kraje nadbałtyckie. Największe obniżenie temperatury zanotowano wczoraj w północnej dzielnicy Wilna, na Polulance, gdzie

mroź osiągnął rano 34 stopni poniżej zera.

W samym Wilnie termometr wykazywał — 25 stopni, w Zakopanem — 28. W Warszawie i Lwowie — 16, w Poznaniu i Bydgoszczy — 9

Okres mrozów znajduje się już jednak na przełomie, gdyż od zachodu zbliża się do nas fala ciepła.

Powstała tam mianowicie t. zw. niż, wywo-

lujące zazwyczaj podniesienie temperatury. Taki niż zbliża się już do granic Polski, wobec czego należy oczekiwać stopniowego zmniejszenia się zimna.

W Warszawie wywołały panujące mrozy liczne wypadki zamarznięcia rur gazowych, które w wielu miejscach popękały, a uchodzący z nich gaz spowodował

liczne wypadki zatrucia.

W dniu wczorajszym jeden z takich wypadków miał tragiczny wynik. Mianowicie dwie rodziny, składające się z dziewięciu osób,

uległy zatruciu od ułatniającego się gazu.

Dwie osoby znaleziono już martwe, inne znajdując się w ciężkim stanie zdrowia.

LEW

Dziś ważne są zniżki na największe widowisko świata (16 aktów w całości) — p. t.

LEW

CYRK BELLY W gł. roli HARRY PEEL

13978

Nieuniknione starcie!**Niemcy szukają wojny z Polską. — Chcą doprowadzić do zerwania sojuszu francusko-polskiego. — Tereny przyszłych starć. — Znaczenie Litwy w konflikcie polsko-niemieckim.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (j.). „Express Poranny” na podstawie artykułu, zamieszczonego w „Deutsche Militär Korrespondenz”, podaje ciekawe informacje fachowych kół wojskowych Niemiec na temat

nieuniknionego starcia brzoźnego między Niemcami a Polską.

Autor artykułu stwierdza zupełnie otwarcie, że

Niemcy szukają wojny z Polską i wyczekują stosownego do wywołania jej momentu. W przewidywaniu wojny z Polską

zabiegają oni o porozumienie z Francją. Hasło: zabezpieczone tyły na zachodzie, baczność na wschód — stało się fundamentem niemieckiej polityki zagranicznej.

Dyplomacja niemiecka zabiega wszelkimi sposobami

o doprowadzenie do zerwania sojuszu między Polską a Francją.

Wśród ludności niemieckiej rozszerza się przekonanie

o pewności zwycięstwa w razie konfliktu z Polską.

Publicyści niemieccy wskazują nieustannie na

olbrzymie rezerwy wojskowe Reichswehry i na niebezpieczeństwo, jakie grozi w razie wybuchu wojny armjom polskim na zachodzie

ze strony garnizonów i twierdz pruskich. Tereny przyszłych starć są nieustannie opracowywane, a najważniejsze z nich znajdują się

w rejonie Noteci, korytarza gdańskiego i Górnego Śląska.

Zdaniem niemieckich fachowców wojskowych, żaden z tych przyszłych teatrów wojny nie jest wygodny dla Polski. Tak na przykład w rejonie Noteci armja polska, maszerująca na Berlin,

zagrożona będzie odrazu na skrzydłach od strony Górnego Śląska i Pomorza, na tyłach od strony Prus wschodnich.

Podczas gdy fortyfikacje Kiszynia zatrzymałyby główne siły tej armji polskiej, to w tym czasie nastąpiłoby już na tyłach korzystne dla Niemców rozstrzygnięcie.

Tak samo niekorzystny jest dla Polski rejon korytarza gdańskiego.

Armja polska wzięta byłaby tutaj w podkole Pomorze—Prusy wschodnie, ewentualnie zaś atak polski na Śląsk podniósłby tylko niemieckie szanse zwycięstwa i ułatwił zajęcie Warszawy.

Znawcy wojenni widzą największe szanse dla Polski w ewentualnym

ataku jej na Prusy i Królewiec, jakkolwiek przewidują dla Królewca szybką odsiecz.

Autor artykułu zwraca w końcu uwagę na konszachty niemiecko-sowieckie i znaczenie Litwy w konflikcie między Niemcami a Polską.

W rachubach wojennych Niemiec odgrywa Litwa pierwszorzędną rolę.

Litwa — jak pisze wspomniany organ wojskowy, jest dla Niemiec mostem do Rosji, którego Niemcy nie mogą pod żadnym warunkiem utracić. Litwa nie może także sprzymierzyć się z Polską, gdyż w takim razie

Prusy wschodnie byłyby dla Niemiec stracone.

Bloki te poddano badaniu chemicznemu, które stwierdziło, że stanowią one stop złota, platyny i srebra. ogólnej wartości 250 tysięcy złotych.

Pochodzenie kasy jest zagadką. Prawdopodobnie pozostała ona z czasów okupacji niemieckiej.

W sprawie ustaw samorządowych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) Jutro zbiera się sejmowa Komisja administracyjna na posiedzenie,

poświęcone sprawie ustaw samorządowych.

Na posiedzeniu tem przewodniczący Ministerstwa spraw wewnętrznych, może nawet sam minister Składkowski, złoży imieniem rządu konkretne oświadczenie w sprawie ustawodawstwa samorządowego.

Wszystkie dolarówki sprzedane!

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (j.) Z dniem 14. lutego zostały rozsprzedane obligacje drugiej serii pięcioprocentowej pożyczki dolarowej, popularnie zwane dolarówkami, w ilości jednego miliona sztuk na ogólną sumę pięć milionów dolarów. Również rozsprzedana została ośmioprocentowa pożyczka kolejowa w złotych polskich w złocie. Ministerstwo skarbu wystąpiło obecnie do rady giełdowej z wnioskiem o wprowadzenie tych obligacji na giełdę. Nadmienić należy, że obie te pożyczki uzyskały kurs powyżej kursu nominalnego.

Rewizje i aresztowania w Petersburgu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (j.) Do Wilna nadeszła wiadomość, że władze sowieckie przeprowadziły w ostatnich dniach masowe rewizje i aresztowania wśród duchowieństwa katolickiego.

OGÓLNO-POLSKI ZJAZD DELEG. ZW. INWALID. WOJENNYCH.

KRAKÓW (PAT) Wczoraj w sali starego teatru rozpoczęły się trzydniowe obrady nadzwyczajnego ogólnopolskiego zjazdu delegatów Związku Inwalidów wojennych przy udziale około 800 osób. Zjazd został zwołany z powodu rewelacji prasy o nadużyciach popełnionych przez osoby zajmujące w związku kierownicze stanowiska. Wybrano specjalną komisję, która ma zająć się zbadaniem zarzutów postawionych Kantorowi prezesowi Związku inwalidów. Do komisji tej weszło po jednym przedstawicielu ze wszystkich województw. Zamknięcie zjazdu nastąpi jutro.

SKANDAL Z RZĘKOMA CÓRKĄ CARA.

Berlin, 21 lutego. (Pat.). „Montagnagen” donosi, że rzekoma córka cara Anastazja okazała się zwykłą oszustką, a pamiętniki, których ogłoszenie zapowiedziała prawnicowa firma „Scherl” okazały się sfalszowanymi. Autorem tych pamiętników ma być zięć Rasputina, inżynier Siemianowicz, bawiący w Berlinie i znający doskonale całe otoczenie córek cara.

WOJSKA KANTONSKIE POD SZANGHAJEM.

Londyn, 21 lutego. (Pat.). Wojska kantoniskie posuwają się w kierunku Szanghaju. Obrona Szanghaju przed armią północną jest prawie wykluczona. Armia kantoniska zamierza zająć Hanking dnia 12 marca jako w rocznicę śmierci Sun Jua Tsena.

Szanghaj, 21 lutego. (Pat.) Przybył tu batalion piechoty angielskiej oraz kłozownik i cztery kontrtorpedowce japońskie, na pokładzie których znajdują 200 marynarzy-strzelców.

Olbrzymi pożar.**Remiza kolejowa w Warszawie spłonęła doszczętnie.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) Wczoraj około godziny 4-tej popołudniu wybuchł w remizie kolejowej, na głównym dworcu w Warszawie, wielki pożar. W remizie tej znajdowały się cztery parowozy z węglarkami, z tych dwa na szynach pod parą, a dwa na dźwigarach bez kół. Ponadto znajdowało się tam 16 beczek z naftą i kilka beczek z oliwą i ławta palnymi smarami. — Pożar, wybuchł prawdopodobnie wskutek zaprószenia ognia od lokomotywy, stojącej pod parą.

W chwili przybycia straży pożarnej cały budynek stał już w płomieniach, a z wnętrza buchały gęste kłęby dymu. Straż

pożarna przystąpiła przedewszystkiem do wyprowadzenia z płonącej remizy parowozów. Pozakładano łańcuchy i przy pomocy ich udało się z niesłychanym trudem wyprowadzić z remizy dwa parowozy z palniami węglarkami. Dwa inne parowozy, które znajdowały się na dźwigarach bez kół, były nie do uratowania. Akcja ratownicza trwała blisko trzy godziny. Podczas niej kilku strażaków uległo poparzeniu i cięższym poranieniom od spadających obelkowań. Cały budynek remizy spłonął doszczętnie. Straty są bardzo znaczne.

Odkrycie kasy pancernej,**zawierającej złoto, platynę i srebro.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) W czasie odbywającej się obecnie rekonstrukcji gmachu sztabu generalnego na placu Saskim natrafiono w ścianie jednego z gabinetów na

wielką kasę pancerną.

Była ona ukryta w otynkowanej ścianie i nikt nie wiedział o jej istnieniu. Za-

wiadomiony o odkryciu kierownik administracji gmachu zarządził akcję w celu wydobywania kasy. Po kilkugodzinnej pracy tajemniczą kasę wydobyto ze ściany, a po otwarceniu jej

znaleziono wewnątrz 10 bloków złota, wagi około 41 kg.

PAT I PATACHONw komedji „ON,
ONA I HAMLET”.oraz arcywesoła
13996

komedia „HAROLD LLOYD W PUSTYNI”. — Dziś i codziennie KINO „CHIMERA”.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

List do rodziców uprowadzonej żydówki Promisówny. Przeszła ona na grecko-katolicki obrządek.

(d) Jak wiadomo już naszym Czytelnikom, przed dwoma tygodniami w zagadkowy sposób znikła Fańcia Promisówna, licząca lat 14. córka Izraela Efroima Promisa, kupca, zamieszkałego przy ul. Wesołej 1. 7. Podejrzana o to uprowadzenie jest długoletnia służąca Promisów niejaka Maria Wojtyńska. Jednak śledztwo policyjne w tym kierunku sprawy wcale nie rozjaśniło, gdyż Wojtyńska uporczywie milczy i nie chce nic mówić w tej sprawie, zasaniając się krótkim słowem: „nie wiem”.

Wobec tego musiano ją wypuścić z aresztu, a poszukiwania trwają w dalszym ciągu. Czynią też dochodzenia na własną rękę i osoby, stojące poza policją, gdyż jest wyznaczona nagroda 300 zł. za wskazanie miejsca, w którym Promisówna ukrywa się.

Dziś stroskany ojciec, Izrael Promis, otrzymał przez pocztę list, pisany ręką swej zaginionej córki, Fańci. W liście tym pisze ona, że już dobrowolnie wychrzciła się, przyjąwszy grecko-katolicki obrządek, że nigdy do rodziców nie wróci, jest zdrowa, przyczem dodaje, że szkoda tylko czasu, traconego na jej poszukiwanie. Dalej pisze Fańcia, że Wojtyńska nie jest winna, aby jej nie robiono żadnej krzywdy, lecz pozostawiono w spokoju.

List ten Fańcia podpisała: „Całuję rączki Józefa Promisówna”, co wskazuje, że takie imię nadano jej przy chrzcie. Na kopercie znajduje się pieczęćka pocztowa, lecz tak niewyraźnie wybita, że trudno odczytać nazwy miejscowości, w której list ten został nadany. Śledztwo w tej sprawie toczy się dalej.

FREKWENCJA W WARSZ. TEATRACH MIEJS.
(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA (i) Frekwencja w teatrach miejskich w obecnym sezonie przedstawia się dotychczas jak następuje: W Teatrze Wielkim frekwencja na przedstawieniach wieczornych osiągnęła 35 proc., kompletu, zamiast przewidzianych w budżecie 40 proc., a na przedstawieniach popołudniowych, zamiast 50 proc. Stwierdzono przy tem, że opery dawne cieszą się większym powodzeniem, niż nowe.

W teatrze Narodowym frekwencja publiczności na przedstawieniach wieczornych wynosi przeciętnie 28 proc., zamiast przewidzianych 40 proc., na popołudniowych 48, zamiast 50 proc.

W teatrze Letnim wreszcie frekwencja na przedstawieniach wieczornych dochodzi do 30 proc., zamiast przewidzianych w budżecie 40 proc., na popołudniowych zaś wynosi 32, zamiast 60 proc.

Z miasta.

(Ostatnie wiadomości).

(d) **WŁAMANIA.** Do mieszkania Janiny Ledoghowskiej, zamieszkałej przy ul. Kleinowskiej 7, dostał się jakiś złodziej, który stamtąd zabrał kołdrę, pled i skórę z jelenia. Drugie włamanie miało miejsce przy pl. Góluchońskich 15. Tu włamywacze w nocy rozbili szafkę wystawową Mosera Kirschenborna, z której zabrali 16 par różnego obuwia.

(d) **LOS ZREDUKOWANEJ NAUCZYCIELKI.** Tej nocy za wiozłogostwo po ulicach miasta policja aresztowała Helenę Śliwę, liczącą lat 36, rodem z Łańcuta, zredukowaną nauczycielkę. Ostatnio przebywała ona w Jasienicy koło Brzozowa. Obecnie pozostaje bez środków do życia i tuła się po miastach.

(d) **POŻARY WE LWOWIE.** W rzeczywistości pp. Blaschków przy ul. Tatarskiej 4 wybuchł pożar kominowy. Taki sam ogień miał miejsce w rzeczywistości p. Józefa Silbersteina przy ul. Sienkowskich 16 i w rzeczywistości przy ul. Batorego 36. Dalej w rzeczywistości przy ul. Na Bałki 23, należącej do Mojżesza Schapira, powstał pożar w mieszkaniu Marii Orleckiej. Tu zajęła się ścianka pruska od pieca kafilowego. Ogień ugasiła straż pożarna. Następnie straż pożarna zlikwidowała i gausiła pożar w mieszkaniu pp. Dymów przy ul. Ossolińskich 15. Mianowicie p. Cecylia Dymowa porzuciła zapalke do kosza z bież-

lizną, który wkrótce stanął w płomieniach, a od którego zajęła się kuchenna szafka.

(d) **KRADZIEŻE.** Z wystawy sklepowej Abrahama Diamanda przy ul. Gródeckiej 9 skradziono marynarkę męską. Za to został aresztowany Marjan Olszański, zam. przy ul. Zamarstynowskiej 28. Tak samo do aresztów dostał się Wł. Holender, zam. przy ul. Bartosza Głowackiego 17 za kradzież kieszonkową na szkodę inż. Lisowskiego.

Kronika bieżąca.

**23
LUTEGO****ŚRODA**
rzym. kat.: Piotra D.
gr. kat.: Chrz. Lamp.**Temperatura w dniu 22 lutego
o godzinie 8 rano: — 16° C.****REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH
TEATR WIELKI.**

Wtorek: Róża.
Środa: Radość kochania.
Czwartek: Róża.

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek: Księżna Cyрку.
Środa: Jej Chłopczyk.
Czwartek: Księżna Cyрку.

TEATR MAŁY.

Wtorek: Gdy kobieta zapragnie.
Środa: Gdy kobieta zapragnie.
Czwartek: Gdy kobieta zapragnie.
Piątek: Gdy kobieta zapragnie.

REPERTUAR KONCERTOWY.

Środa 23. lutego: Koncert Symfoniczny Polskiego Towarzystwa Muzycznego. Solista: FELIKS EYLE, skrzypek.

Piątek 25. lutego: Janina Gluzińska, wieczór pieśni.

611

APOLLO: Dziewczynka z Prateru.

CHIMERA: On, ona i Hamlet. (Pat i Patachon) oraz Harold na pustyni.

FATAMORGANA: Wieczór romanów czarnych.

KOPERNIK: Panny — hotel — meczki, wpa-
występ p. Berskiego.

LEW: Cyrk Bely. (Harry Peef).

MARYSIENKA: Diabełski cyrk.

NOWOŚCI: Ślub w podziemiach.

PALACE: Skrzypek Florenci.

PASAŻ: Piekło złota oraz Komedia amerykańska.

ROCOCO: Ta, która odeszła, oraz Komedia.

PROGRAM KASYNA I KOŁA LITERACKO-ARTYSTYCZNEGO na bieżący tydzień: We czwartek dnia 24. lutego 1927 r. — początek punktualnie o godz. 20-tej — wykład Dra Władysława Terleckiego pt. „Realizm Magiczny”. Kryzys ekspresjonizmu. — Nowa rzeczywistość i nowa estetyka. — Szkicownik w kasie fotograficznej. — „Miasto świata” Weryzm. — Neoklasycyzm. — Statyka i dynamika. Psychoanaliza jednego obrazu z przeobrażeniami.

Sobota 26. bm. Bal Ligi Narodów.

ZE STRONY ZRZESZENIA URZĘDNI-KOW B-ku Gosp. krajowego otrzymujemy następujące pismo: Ogół Urzędników Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie dotknął bolesny cios. Oto w dniu 20. bm. ubył z ich szeregów śp. Jan Czyżewski, który od lipca 1897 pracował w Banku Krajowym, a następnie w charakterze prokurzysty w Banku Gospodarstwa Krajowego.

Śp. Zmarły dla swoich wyjątkowych zalet osobistych, a to nieskazitelności charakteru, wielkiej pracowitości i obywatelowości oraz nadzwyczajnej uprzejmości i serdeczności w stosunku do Kolegów i podwładnych Mu pracowników, cieszył się tak u Dyrekcji jak u ogółu urzędników szczerem uznaniem i rzadką sympatią. Niestety potęgująca się od szeregu lat choroba nerwowa pozbawiła go równowagi ducha i koniecznego do pracy spokoju, ostatecznie zaś stała się powodem Jego przedwczesnego — bo w 50-tym roku życia — niespodziewanego zgonu.

Cześć nieskalanej pamięci nieodżałowanego kolegi i prawego Obywatela.

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY WE LWOWIE objął na nowo udzielanie pożyczek hipotecznych na majątki ziemskie i na realności we Lwowie i Krakowie.

WIECZÓR PIEŚNI Janiny Gluzińskiej, młodej śpiewaczki estradowej, która w ostatnich czasach z niezwykłym powodzeniem koncertowała w miastach stołecznych zagranicą, odbędzie się w piątek 25. bm.

Z SALI KONCERTOWEJ. W środę 23. bm. odbędzie się koncert symfoniczny Polskiego Towarzystwa Muzycznego z programem bardzo ciekawym i o wysokiej wartości muzycznej. Wykonane zostaną poza pierwszymi we Lwowie trzy dzieła: Symfonia Franeka, Suita taneczna Bartoka oraz wspólny koncert skrzypcowy Karola Szynarskiego. Koncert ten odegrany zostanie z tow. orkiestry przez świetnego skrzypka Feliksa EYLEGO. Dyryguje Dr. Adam Soltyś.

NA ZAKOŃCZENIE KARNAWAŁU urządza Tow. Bratn. Pom. Studentów Wyższej Szkoły Handlu Zagranicznego Bal Maskowy, który odbędzie się dnia 1. marca b. w salach Tow. Strzeleckiego (ul. Kurkowa 1 23). Zaproszenia otrzymać już można codziennie od 12—13 i od 18—19 w Sekretariacie ul. Bourlarda 5, i p. Ruchliwy komitet przygotownie wiele niepodziękowań i daje rekompensację, iż zabawa będzie ohoćca.

KRAJOWE KURSY PRZEMYSŁOWE Wpisy na kursy: 1) 4-miesięczny kroju i szyja; 2) 3-miesięczny kroju i modelowania dla krawców i krawczyń; 3) modniarstwa; 4) robót ręcznych; 5) tkanin włókiennych; 6) trykotarstwa — przyjmując codziennie Krajowy Patronat przemysłowy, Lwów. pl. Smolki 3, od godz. 10—1 w południe. 579

„TANIEC DAWNIEJ A DZIŚ. Rozmyślanie karnawałowe. Pod tym tytułem wygłosi p. Henryk Schmitzer odczyt w języku esperantkim staraniem sekcji odczytowej Twa „Esperanto” w sali Instytutu Techn. we wtorek 22. bm. o g. 7.30 wiecz. Po odczytanie dyskusja. Wstęp wolny.

(d) **KRADZIEŻE.** Z kufra Anny Dudy, zam. przy ul. Murarskiej 32 skradziono 120 zł. Następnie wczoraj policja aresztowała Jana Kubaka, zam. przy ul. Leona Sapiehy 26, za kradzież garderoby u dra Maksy Boeka mieszk. przy ul. Jabłonowskich 32, oraz Henryka Przytułskiego za kradzież numeratora i żarówek, na szkodę Bernarda Winzinger, porośnika przy ul. Bernsteina 12.

(d) **ZA WŁOCZEGOSTWO** wczoraj policja aresztowała Aleks. Dolińskiego z Sądowej Wiszni i Ignacego Gorczycę z Grębowej koło Tarnobrzegu.

(d) **POŻAR.** Wczoraj w południe w realności przy ul. Friedrichów 4, będącej własnością Ignacego Munda powstał groźny pożar. Wskutek wadliwej budowy komina w jednym z pokoi zajęła się podłoga. Na miejscu zjawili się straż pożarna pod

komendą zastępcy naczelnika p. Spaczyńskiego i ogień ugasiła.

Wieczne Pióro Ideal Waterman'a

WIECZNE PIÓRO, które Wam będzie służyć całe życie.

Żądać w każdym lepszym sklepie.

PRZEDSTAWICIELSTWO NA POLSKĘ

I HURTOWNIA

A. VALEGGIA, Leszno 95, Warszawa.

REPERACJA WIECZNYCH PIÓR.

Trzynasty dzień procesu testamentowego.

Nowy świadek. — Pierwsze rysy na budynku zeznań Strowskiego.

(Od naszego korespondenta)

Przemyśl, 21. lutego.

(wb). Trzeci tydzień procesu przeciwko fałszerzom testamentu sp. Tyszkowskiego, rozpoczął się odczytywaniem przez radcę Państwa telegramu od kupca lwowskiego p. Nowackiego, który się zgłasza jako świadek, celem wyjaśnienia „kwestji drzewnej“, która wyzła z jaw, podczas sobotniej rozprawy, a w której osoba jego została postawiona przez kłamliwe w tej mierze zeznania Strowskiego w zupełnie fałszywym świetle. Dopuszczeniu do głosu tego świadka kategorycznie się sprzeciwił prokurator, pod pretekstem tego, że afera p. Nowackiego nie ma żadnej łączności z procesem. Na innym natomiast stanowisku stanął imieniem obrony mecenas Dr. Grek. Powołując się na „Wiek Nowy“, który jedyny w całej prasie plastycznie przedstawił przebieg transakcji drzewnej między Strowskim a Nowackim, według jednostronnych relacji tego pierwszego, domaga się przesłuchania nowego świadka. Trybunał zastrzegł sobie wydanie decyzji na później.

Na rozprawie dzisiejszej jawili się wszyscy oskarżeni. Inż. Konopka wrócił już zupełnie do „foriny“ i dobrze się czuje.

O godzinie 930 zaczął zeznawać w dalszym ciągu św. Strowski. Kiedy Możarowski dowiedział się, że fałszerze złożyli w sądzie przemyskim sporządzony przez siebie testament, począł czynić rozpaczliwe wysiłki celem odebrania pisanych kiedyś przez siebie kopii fałszywego listu. Na nie się to jednak zdało. Tak naładowa osoba, jak i piśmnie nie wydały żadnych rezultatów. Zmieniło się to dopiero w późniejszym czasie, kiedy Możarowski natknął się raz przypadkowo we Lwowie na inż. Konopkę.

przebiegał go tak silnie do muru w tej sprawie że mu ten, chcąc się go pozbyć, podpisał dokument, ze stwierdzeniem tego, iż kopje przez Możarowskiego sporządzone niegdy zniszczeniu.

Możarowski faktem zadowolonym sprawę się zadowolił. Strowski zaś walczył dalej o odbiór swych akcyj pożyczonych Haszłakiewiczowi. W końcu doprowadził do tego, że między nim a dłużnikiem miała się w sprawie rozwikłania tej kwestji odbyć konferencja, kiedy jak grom spadła wiadomość, że wszystkie osoby mające zwizek z fałszywym testamentem

zostały aresztowane, z wyjątkiem jednak Boberskiego, który się ukrył i za którym rozesłano listy gończe.

Pewnego razu, w czasie kiedy wszyscy inni jego spółnicy pozostawali w więzieniu śledczym jawił się Boberski u świadka, z prośbą o radę, co ma czynić. Strowski wówczas kazał mu się oddać do dyspozycji sędziego śledczego.

Boberski jednak rada tą wzgardził, przez ucieczkę do Sokala, gdzie go jednak policja aresztowała 6. maja 1926 r. Miał u siebie Stro-

wski rzadką wizytę. Zjawiał się bowiem u niego sędzia śledczy z Przemyśla, celem przesłuchania go. Konferencja skończyła się dla świadka smutno, bo natychmiast po niej rozciągnięto na niego oskarżenie — później zdjęte. — Aresztowanych oszustów wypuszczano tymczasem za kaucję na wolność. Natychmiast potem zjawili się u świadka we Lwowie Boberski, Możarowski i Wisner. Kiedy temu ostatniemu świadek czynił wyrzuty, że się dał wpłatać razem z inż. Konopką

w taką brzydką historję

Wisner miał mu na to orzec:

Konopka tu nie winien, tylko Haszłakiewicz.

który groził mi aresztowaniem, jeśli sprawy nie przeprowadzę do końca.

Z dalszych słów Strowskiego okazało się dowodnie że on nie tylko osoby postronne z całą akcją zapoznawał, ale nawet zawiadomił o niej

szczegółowo Akademię.

Kiedy go Konopka po wyjściu z więzienia zapytywał czy to prawda, miał mu się Strowski do tego przyznać, co złożyło spowodowało Konopkę do wypowiedzenia bardzo charakterystycznych słów:

dobrze pan zrobił.

Na podobne tematy skierowywał rozmowy ze świadkiem Boberski, który sprawę całą bagatelizował, przyczem pozwalał sobie na różne niesmaczne żarty. Np. raz miał świadkowi powiedzieć następująco:

Romciu, przystęgam ci na przysięgę, że cała ta awantura jest farsą.

W 2 dni po tem zapewnieniu dowiedział się Strowski, że ojciec Boberskiego żyje i cieszy się najlepszym zdrowiem.

W dalszym ciągu odczytano cały szereg listów świadka, wystosowywanych do Haszłakiewicza, w związku z pożyczonemi mu przez Strowskiego akcjami.

Na tem rozprawę przedpołudniową zakończono. O g. 4 pop. począł zadawać Strowskiemu pytania prokurator:

— W jaki sposób namawiał pana Boberski do składania fałszywych zeznań?

— Powiedział mi, że jeśli odsunę się od zeznań to mi Haszłakiewicz zwróci akcje, a prócz tego da 200 dolarów.

— Kto pana jeszcze nakłaniał do fałszywych zeznań?

— Powiedziałem to w ciągu swych zeznań pośrednio!

— A co było z tą szafą w hotelu?

— Boberski mi mówił, że dobrze było, a bym podczas jego rozmowy z Haszłakiewiczem schronił się w szafie, celem przekonania się o tem, jak Haszłakiewicz będzie namawiał Boberskiego do oszustwa. Ale ja się na to nie zgodziłem.

— Czy pan słyszał o tem, że Boberski miał poddać myśl dorobienia metryki dla fałszyfikatu.

— Jestem tak ostrożny w swych zeznaniach, które bardzo sumiennie kontroluję, że w tym wypadku nie mogę dać żadnej odpowiedzi. Nic o tem nie wiem.

— Czy Konopka mówił coś panu o podarciu testamentu we Wiedniu?

— Nie wiem!

— Wie pan, pańskie zeznania przekonały mnie o tem, że pan stara się pewne osoby zwłaszcza Boberskiego wybielić.

— O tem donosiła i prasa, ale to jest fałszywe. Dr. Frimmi: Prasa pisała także i o tem, że pan siebie bieli.

Prok.: Niech mi pan powie, poco pan pisał pamiętnik dotyczący tej sprawy?

— Pisałem, ponieważ nie dowierzałem Boberskiemu. Później pamiętnik ten zniszczyłem.

W tem miejscu radca Boj odczytał zachowany szczęśliwie fragment pamiętnika Strowskiego, w którym pisze on o aferze testamentowej, przyczem głównym bohaterem całej sprawy czynił Haszłakiewicza. Rewelacyjny ten dokument jest o tyle charakterystyczny, że zaatakowany w nim został Haszłakiewicz, o którym wiemy, że był dłużnikiem Strowskiego. Mimowolnie nasuwa się uwaga, czy to ostatnie nie wpłynęło decydująco na treść insynuującą Haszłakiewiczowi gros winy.



Obrońca dr. Grek.

Radca Boj: Na czem pan opierał powyższe pismo?

Sw.: Na opowiadaniach Boberskiego. Ale potem napłynęły do mnie nowe wiadomości i przekonałem się, że najbardziej winnym był Niedzdropa.

Prok.: Skąd się u pana wziął protokół legalizacyjny.

Sw.: Nic o tem nie wiem, bo u mnie w domu rządzą się różni ludzie i któryś z nich mógł w bieliźniarce mojej umieścić ten dokument.

Prok.: Czy możliwym jest, aby w pańskim domu, pod pańską nieobecność, mógł ktoś sporządzić fałszyfikat?

Sw.: To jest stanowczo wykluczone.

Prok.: Jaki był stosunek pański do Możarowskiego?

Sw.: Znajomość pochodzi z techniki. Od czasu do czasu się z nim później stykałem. W śledztwie go broniłem, bo uważałem go za zupełnie niewinnego, przyczem kiedy to powiedziałem sędziemu śledczemu, to ten mi przyznał rację i rzekł: „nakiwaj“ go pan, aby się już raz zabrał do jakiejś porządnej roboty.

Prok.: Ależ pan w śledztwie mówił, że piśmo na testamentie jest podobne do pisma Możarowskiego?

Sw.: (silnie) To nieprawda! Fałszywie rozumiano moje słowa. Mówiłem bowiem całkiem inaczej, niż zanotowano w protokole.

Dalszy ciąg sprawozdania podamy jutro.

Z sali koncertowej.

Zbliżająca się 100-letnia rocznica śmierci Ludwika Beethovena odbija się coraz wyraźniej w programach koncertowych. Ostatnio znany nam z

estrady, głośny kwartet smyczkowy prof. Arnolda Rosego, wykonał program, złożony wyłącznie z dzieł nieśmiertelnego kompozytora, obejmujący trzy kwartety, pochodzące z różnych epok jego twórczości. Wykonano zatem zawsze piękny „Kwartet b-dur op. 18 nr. 6”, następnie: „Kwartet b-dur op. 133 (Grande Fugue)”, wreszcie: „Kwartet cis-moll op. 131”. Trzy potężne dzieła zarysowały się w interpretacji zespołu „Rose” doskonale, działając na słuchacza pięknem i głębią wykonania, poławem, subtelnością, wreszcie doskonałą jak zawsze, stroną techniczną. Który z tych Kwartetów przemówił do słuchaczy najsilniej, trudno określić. Mam wrażenie, że najbliższą im była produkcja kwartetu op. 133, najdalsza kwartetu op. 131, silnie działająca i pięknym wykonu i własnym swoim pręgiem (cudne Adagio i wspaniałe w pomysłach Presto) interpretacją kwartetu op. 132. Kwartet op. 133 wymaga niewątpliwie osłuchania się i tem się tłumaczyła pewna rezerwa ze strony naszej publiczności, bardzo umiarkowanej, interesującej się specjalnie muzyką komnatową, zwłaszcza, gdy jest podana w tak pięknej, nieskazitelnej formie, w jakiej podaje ją prof. Rose ze swoim zespołem, w skład którego wchodzi obok niego (1-sze skrzypce) pp. Paweł Fischer (2-gie skrzypce), Antoni Ruzitska (altówka), Antoni Walter (wiolonczela). Miarą poważnego zainteresowania była sala wypełniona do ostatniego miejsca i poważny aplauz, którym darzono wykonawców. Szkoda tylko, że wypadła, jak zawsze prawie u nas, nie w porę wydławując się między poszczególnymi częściami kwartetów i psując poważny nastrój, który gra swoja był wstanie ensemble wywołać. Czy się od tego odzwyczaili i kiedy?

Prof. Lesław Jaworski.

Sport.

ZWIĄZEK ZWIĄZKÓW SPORTOWYCH WOBEC LIGI.

Na plenarnym Zebraniu Polskiego Związku Związków Sportowych omawiano sprawę należytości PZPN, do ZZ, jednak z powodu nieobecności p. Wojakowskiego, delegata PZPN, na ZZ, przełożono ją do następnego posiedzenia.

Na posiedzeniu tem uchwalono polecić p. inż. Christelbauerowi zreferować sprawę ligi na Walnem Zgromadzeniu PZPN i przedstawić ją w tym duchu, że ZZ, nie życzy sobie żadnych tarc na tem tle, i uważa sprawę ligi piłkarskiej za sprawę wewnętrzną PZPN-u, z tem, że decyzja PZPN, musi być ostrożna, ażeby nie wywołała zawodowości w Polsce.

Natomiast PZPN, nosi się z zamiarem zastosowania, jak najostrożniejszych rygorów wobec klubów ligowych, przypuszczając, iż drogą zpowrośniętych dyskwalifikacji wywrze odpowiednią presję.

W danym wypadku chodzi przede wszystkim o uzgodnienie poglądów i wyjście z labiryntu projektów.

Każda akcja dyktatorsko-drakańska ze strony PZPN może się spotkać z o wiele bolesniejszą kontrakcją.

Słusznie też Walne Zebranie PZPN, w Krakowie, które odbędzie się w sobotę i niedzielę stanowi decydującą chwilę w dalszych losach polskiego piłkarstwa.

Wszelkie wstrząsy w tak poważnej organizacji, jak PZPN, są niepożądane — dlatego najwyższą władzą tej organizacji, jakim jest Walne Zebranie PZPN, — powinno postąpić jak najostrożniej i po głębokiej rozprawie.

PIŁKA NOŻNA W KRAJU I ZAGRANICĄ.

Kraków.

Cracovia—Legia 7:2. Bramki strzelają Nawrót 4, Gintel 2 i jedna samobójcza.

Górny Śląsk.

IFC—Amatorski 8:1 (3:0). Ruch 06—Zagłęże 4:3 (3:1). Mysłowice 06—Rozdzień (Szopnice) 1:0. Pogoń (Nowy Bytom)—Orzeł 4:2 (2:1). Tarnowski Góry—Siemianowice 07 2:1 (1:1).

Warszawa.

Arcola—Jutrznia 6:1. Zawody rozegrane przy 8 stop. mrozu.

Wiedeń.

Slovan—Hakoah 2:1. Austria—Nischelson 4:2. BAC—Sportclub 4:1. Rudolphshugel—FAC 4:0. Rapid—Akademiker 4:0. WAC—Simmering 1:0. Admira—Hertha 6:1.

Praga.

Team Sparta, Slavia—Victoria Žižkov 5:3. DHC—Nuselsky 3:2. Vrsovice—Kladno 2:1. Meteor VIII—Cechie VIII 1:0. Liben—Cechie Karlin 3:1.

Budapeszt.

FTC—Vienna 1:0. Sabaria—Hungaria 1:0.

Mediolan.

Czechosłowacja—Włochy 2:2 (2:1). Międzynarodowe zawody w piłce nożnej rozegrane wobec 30 000 widzów.

Zawody hokejowe.

Lechia—Czarni 6:0.

Czarni—Lechia 5:1. Natychmiastowe zawody rewanżowe.

MISTRZOSTWO HOCKEYOWE W ZAKOPANEM.

Warsz. Tow. Łyżw.—Pozn. Klub Łyżw. 4:0 (2:0).

Pogoń—Cracovia 3:0 (2:0).

AZS—Pogoń 15:0 (11:0).

Tor. Klub Łyżw. nie przyjechał.

Zawody bokserskie w Krakowie.

Zawody bokserskie Cracovii dały następujące wyniki: Benisz (Górny Śląsk) pokonał Wieczorka I (Kraków) knock-outem, Sropek II (Katowice) pokonał Meyera (Kraków) na punkty, Wende—Pawoli wygrywa Wende na punkty.

ŁYŻWIARSKIE MISTRZOSTWO EUROPY ROZEGRANE ZOSTAŁO W SZTOKHOLMIE.

Startowali jedynie Szwedzi, Norwedzy i Finlandczycy — będaacy niezrównanymi mistrzami w jeździe szybkiej na lodzie.

Wyniki poszczególnych biegów są następujące: 500 mtr. 1) Thunberg 45,5 sek. 2) Evensen 46,6 sek. 3) Larsen (Norw.) 46,6 sek. 4) Ballangrud 47,4 sek. 1500 mtr. 1) Thunberg 2 min 29,2 sek. 2) Evensen 2 m. 30,9 s. 3) Ballangrud 2 m 21,2 s. 5000 mtr. 1) Evensen 8 min. 59,8 sek. 2) Carlsen (Norw.) 9 m. 3,5 sek. 3) Ballangrud 9 m 52 sek. Thunberg zał. dopiero siódme miejsce. 10 000 mtr. 1) Evensen 18 min. 38,4 sek. 2) Carlsen 18 m. 40,4 sek. 3) Skutnab (Finl.) 4) Thunberg.

W og. klasyfikacji: 1) Evensen 371,6418 punktów; 2) Thunberg 369,8661 p.; 3) Ballangrud 365,5263 p.

PLENARNE ZEBRANIE ZWIĄZKU ZWIĄZKÓW zwołane celem uradzenia się nad Radą naukową wychowania fizycznego, Olimpiady państwowej, odznaki sportowej i kart zdrowia odbyło się w niedzielę w Warszawie.

DELEGACI WARSZAWSKIEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ otrzymali wołańkę na Walne Zebranie PZPN, wobec Ligi.

WALNE ZGROMADZENIE WARSZAW. ZWIĄZKU OKRĘG. PIŁKI NOŻNEJ wybrało nowe władze w następującym składzie: Prezes mjr Essman, wiceprezesi kpt. Kobos i Zakrzewski, skarbnik kpt. Korniak, sekretarz Karwacki, Wydział Gier i Dysejpliny Antoszkiewicz. Delegatami na Walne Zgromadzenie PZPN, wybrano Koboza i Ruseckiego.

MARSZ STRZELECKI. Związek Strzelecki w Warszawie zorganizował ostatnio marsz strzelecki na dystansie 30 km. Startowało 87 zawodników przyczem marsz dostępny był również i dla szeregowych armii czynnej i członków stowarzyszeń sportowych. Wyniki marszu: 1) szef Kamera (1 dyw. samoch.) 4 godziny, 2) strzelec Falarek (Marymont), 3) strzelec Hartman (Pomianki). Zwycięzca otrzymał piękną nagrodę dowódcy OK i gen. Wróblewskiego.

ODZNACZENIE KPT. LOTECZKI. Kpt. Roman Loteczka, delegat Polskiego Zw. Narciarskiego na XVI Międzynarodowych Zawodach o Mistrzostwo Francji, otrzymał od francuskiego ministra wojny złoty medal honorowy Prix Ministre de la Guerre — Organisation-Entrainement Physique et Preparation Militaire. Medal został wręczony przez szefa gabinetu, pułk. Castiere.

NADESŁANE.

Panowie! Dbający o swoje zdrowie, kupują najlepsze i najpewniej, przerwatywy, udowodniona gwarancja za każdą szt. Tu-
in 4, 6, 9 i 12 Zł. wysyłka poczt. dyskretna, 3 wzory wraz z zajmującym cennikiem Zł. 1.20 w znaczku
PERFU-**S. FEDERA**, Lwów
MERJA **SYKSTUSKA 7.**
Uwaga na firmę S. Feder i Nr. domu 7. 518

Hodowla i skład nasion BRACIA HOSER

w WARSZAWIE

JEROZOLIMSKA 45 — TEL. 5-81

polecają

**NASIONA wyborowej jakości
CEBULKI i kłącza kwiatowe
NARZĘDZIA OGRODNICZE.**

CENNIKI na rok 1927 na każde żądanie
wysyłane są bezpłatnie. 537

FIRMA ISTNIEJE OD 1848 R.

Wyśmienite wędliny

wszelkie delikatesy, wódki, likiery,
wina, piwa, szampany, owoce, sery,
jakoteż smaczne śniadania w swym

POKOJU DO ŚNIADAŃ

poleca

14003

ZOFJA TELICZEK

WE LWOWIE, UL. AKADEMICKA 6.

WIERZE CHOŁODNAJEJ

Wiero przecudna, kto raz Ciebie zoczy
Twoją twarzyczkę smutnie zadumaną —
Temu na zawsze w pamięci zostaną
Twoje ogromne, niezgłębione oczy,
Jak tonie morza, jak czarowne śniecie
Pójdą już one z nim przez całe życie!

Wiero! — Cud kras Twych, Michała Anioła
Mógłby zadziwić pięknoscią bez miary
Takie na wszystkich dziwne rzucasz czary,
Taka zaduma bije z Twojego czoła,
Co to, że w złotych włosów aureoli
O jakimś smutku mówi i niedoli!

Wiero! — Tyś Rosji najpiękniejszym kwiatem.
Two usta — grona purpurowych wiśni,
To wymarzony sen, co gdy się przysni,
W raje nas wiedzie, swem technieniem skrzyd-
latem —

To zjawia cudna, która w swe wiewczerze
Oczy i serca i dusze nam bierze.

Lwów, dnia 22. lutego 1927 r.

14004

MIECZYSLAW SAS TERLECKI.

Wiersz napisany z okazji wielkiej premiery
w dniu 22. lutego 1927, w kinoteatrze „FATAM-
ORGANA” we Lwowie, pl. Marjański 10, sław-
nego dramatu rosyjskiego „WIECZOR ROMAN-
SOW CYGANSKICH”, stanowiącego odrębną
całość w cyklu romansów rosyjskich „PRZY-
KOMINKU”, w którym niezrównana artystka
WIERA CHOŁODNAJA czaruje swoją urodą i
talentem i wywołuje niezatarte wrażenie. W ob-
fitej ilustracji ściennej artysty operowu z War-
szawy wykonanej po raz pierwszy we Lwowie
„BŁĘKITNY NEGER” utwór A. WERTYNSKIE-
GO, skomponowany ku czci Wierzy Chołodnaji.

Z dziedziny mody.

Modna bielizna. — Najnowsze modele. — Szale ozdobione ręcznym haftem. — Moda guzikowa stosowana także przy kapeluszach.



Figura trzecia prezentuje kombinację złożoną z halki staniczka. Pod suknie gazowe lub z crepe georgette taka kombinacja z crepe de chine w kolorze pastelowym i przybrana koronką w tym samym odcieniu, wyda się bardzo ładnie.

Szale batikowane zaczynają już wychodzić z mody. Obecnie przybiera się szal jedwabny haftem ręcznym i podszywa crepe georgette w odcieniu jaśniejszym. Są one kosztowniejsze, ale bezsprzecznie ładniej wyglądają, a zręcznym dłońmi kobiecym dają pole do popisu.

Moda guzikowa przy płaszczach i sukniach zaczyna się „rozprzestrzeniać” na modniarstwo. Wiosennie kapelusze sportowe przybrane będą skórka i wstążka, a także guzikami, które naszyte z boku w jeden rząd stanowią mogą efekt wcale miły dla oka.

NR 8 „BLUSZCZU” zawiera szereg ciekawych artykułów, poruszających najaktualniejsze zagadnienia z życia kobiety współczesnej. W n-rze tym czytamy następujące artykuły: Z życia akademik w Warszawie O—r, Echo Kongresu Genewskiego — H. M. Zróżniczkowanie się typu kobiecego po wojnie — C. Walewska, piękna powieść H. Ceysingerówny: Jak słońce spija rosę, opowiadanie Crjańskiego Święta Prowinoja, — w przekładzie M. Znutowicz-Szczepańskiej, studjum Z. Losowej pt. Zuzanna ze Strzemboszewo itd. W dziale praktycznym ładno mody i wzory robót.



(1) Wytworność, która cechuje modę ostatnich paru lat musiała także objąć dział bielizny. Doszło nawet do tego, że bielizna damska tak samo podlegała modzie, jak krój sukni i fason kapelusza.

Dlatego też zwracamy uwagę troskliwym mamusiom, aby nie gromadziły płótna i białystu na intymną bieliznę do wyprawy. Jest obecnie we zwyczaju, że daje się tej bielizny niewiele, bo... wychodzi rychło z mody to, co przed rokiem uważane jeszcze było za bardzo szykowne.

Do przedpołudniowych sukien sportowych nosi się bieliznę białą, płócienną, lub białystową. Do sukien popołudniowych i wieczorowych cienką bieliznę jedwabną w kolorze dostosowaną do koloru sukni.

W praniu wielokrotnem tracą uprzednią barwę, dadzą się potem przefarbować.

Ulubionym materiałem dla bielizny używanej pod suknie wieczorową i balową jest crepe de chine. Modele z tego materiału odznaczają się wielką prostotą. Najlepiej zostawić jedynie ozdobę z mereżki i nie dodawać koronki, bo koronka targa się w wielokrotnem praniu.

Bielizna, zrobiona z t. zw. szifonu powinna również odznaczać się prostotą. Mereżki i skromny, ręczny haft oto cała ozdoba.

Koronkę dodaje się do bielizny kolorowej, a wtedy koronka powinna być w tym samym odcieniu. Można też dać kremowe walansienki do różowej i niebieskiej, albo lila bielizny a nawet do białej, z chine crepe lub białystu. Zakładeczki, falbanki itp. ozdóbki wyszły już z mody.

Zupełnie bez garnirunku są t. zw. „etou” typy nocnych koszul. Prostotą swoją przypominają kitel, ale są zgrabniejsze. Najmodniejszymi są te, które wyglądają, jak szlafroczek.

Rycina nasza ilustruje doskonale te najnowsze typy intymnej bielizny damskiej.

Figura na peduszcze prezentuje koszulę skombinowaną z chine crepe w kolorze pastelowym, zdobną w mereżki i drobny motyw, zahaftowany w kwadracikach.

Obok siedząca figura prezentuje znów bardzo ładną matinkę z surowego jedwabiu w kolorze lila rouge, zdobną kremowymi koronkami.

Pierwsza figura stojąca prezentuje ucną koszulę z białystu w pastelowym kolorze, kołnierzyk i mankiociki przy długich rękawach a dla garconne, Plastron męski. Ogólna forma przypomina luźny szlafroczek, podwiązany wstążką.

Druga obok figura prezentuje odmienny znów typ nocnej koszuli. Do gładkiego karczka naszyte są z przodu i z tyłu po trzy partje w odstępach plisowane bryły długie, sięgające poza kolana. Wiązanie w pasie ze wstążki.



Dawniej znano tylko bieliznę białą; obecnie widnieć można modele luksusowej bielizny w rozmaitych pastelowych kolorach. Je-

Kronika stanisławowska.

Stanisławów, w lutym.

(Od naszego korespondenta).

NOWY ZARZĄD ZW. OFIC. REZ. Na walnem zebraniu wybrano nowy zarząd w składzie: prezes mł. Macura, zast. prezesa Ziobrowski, sekretarz Kalata, skarbnik Staszyszyn, członkowie dr. Rydet, inż. Swoboda, Skib ckl. inż. Kuźmin.

SPRAWY PRZEMYSŁOWE. Magistrat wydał licencję zawodowemu Związkowi kolejowców na otwarcie kina w gmachu przy ul. Grunwaldzkiej, oraz podniósł taryfę automobilową na 1 zł. za pierwszy a 80 gr. za każdy dalszy kilometr.

BAL STAROKAWALERSKI. W pięknie udekorowanych salach Kasyna odbył się przy udziale elity społeczeństwa bal starokawalerski. Czysty dochód w kwocie 1,053 zł. przeznaczono po połowie na Dom sierot i Stację ciepł. nad dzieckiem.

KRADZIEŻ NAFTY. Policja aresztowała St. Oslana, który na szkodę Chaima Hönigsberga skradł 35 litrów nafty.

PRZEGLĄD FILMOWY.

Prelegenci na międzynarodowej wystawie sztuki kinematograficznej

Międzynarodowa wystawa sztuki kinematograficznej (Colosseum 15. III. — 18. IV) urozmaici cały szereg prelekcji i odczytów, wygłoszonych przez najwybitniejszych znawców sztuki filmowej, literatów i artystów. Pierwsza lista prelegentów, obejmująca nazwiska pp.: Leo Belmonta, Wiktora Biegańskiego, Józefa Brodzkiego, Mariana Dedorki, Karola Irzykowskiego, Włodzimierza Kirchnera, Ryszarda Ordyna, A. F. Ossendowskiego, Jerzego Sosnkowskiego i Stefani Zahorskiej.

Niemcy i Rosja otrzymały ulgi celne.

Ministerstwo przemysłu i handlu rozstrzygnęło ostatecznie niezwykle ważną sprawę warunkowej odprawy celnej eksponatów, pochodzących z Niemiec i Rosji i przeznaczonych na Międzynarodową Wystawę Sztuki kinematograficznej (Colosseum 15. III. — 18. IV.).

W myśl wspomnianego rozporządzenia Min. przemysłu i handlu przyznało całkowite ulgi celne, tj. odprawę warunkową wymienionym krajom.

Rozporządzenie to, podkreślające jeszcze raz wielkie znaczenie Międzynarodowej Wystawy sztuki kinematograficznej dla rozwoju polskiego przemysłu filmowego, stanowi wyjątkowy przywilej wymienionych krajów, nie posiadających, jak wiadomo, traktatów handlowych z Polską.

W ten sposób wszystkie bez wyjątku państwa korzystają już w dniu dzisiejszym z ulg celnych, pozostałe bowiem kraje posiadają ulgi te zagwarantowane przez traktaty handlowe.

Kłopoty Charlie Chaplina.



Jak wiadomo, znakomity komik filmowy Charlie Chaplin prowadzi proces rozwodowy, wytoczony mu przez żonę. Wskutek tego skonfiskowano mu cały majątek. Chaplin zachorował poważnie na nerwy. Przybył on obecnie do Nowego Jorku, ale nie może opuścić Stanów Zjednoczonych, dopóki nie zapłaci zaległych podatków w wysokości 2 miliony dolarów.

Kronika stryjska.

(Od naszego korespondenta).

Stryż, w lutym.

OKRADZENIE PROKURATORA. Przed kilkoma dniami stwierdzono w prokuraturze stryjskiej, że po pełniono tam kradzież. Mianowicie skradziono na szkodę szefa prokuratury p. Medyńskiego, garnitur do pisania, na szkodę kancelisty Karola Derzki ko sznię, bluzę i prześcieradło a nadto usiłowano się włamać do biurka p. Szechowicza. Przeprowadzone przez policję dochodzenia wykazały, że sprawcą tej kradzieży był Michał Boruta, zawodowy złodziej który odsiaduje karę więzienia i był używany do robienia porządków w kancelarii sąd. Boruta przyznał się do tej kradzieży, wobec czego dodatkowo uzyska nadprograwomy wyrok.

WIELKA AWANTURA NA ZABAWIE. Dnia 1 bm. odbyła się kukowca ad Żurawno zabawa ludowa. Jak zwyczajnie, w czasie zabawy ciągle zaglądano do kieliszka. Efekt zabawy był bardzo bolesny. Gości, którzy najwięcej „dali sobie na pieć” byli bracia Antoni i Szczepan Popala oraz Andrzej i Michał Sobala. Rozpoczęło się od wymiany słów, potem przyszło do rękoczynów, następnie sięgnięto do pałek. Michał Sopala w czasie bólu wyciągnął nagle „spluwaczka” i oddał kilka strzałów, z których jeden ciężko zranił Antoniego Popala. Ciężko rannego zabrano do szpitala, Sopala zaś w toku dochodzeń, przeprowadzanych przez policję, aresztowano i odstawiono do więzienia. Stan Popala bardzo ciężki.

Zapiski.

„ZACZAROWANE ZWIERCIADŁO” St. Dzińskiego wyszło nakładem Bbli. Dziel. Wyborowych. Cudowne baśni przewijała się barwnym kołem i przenoszą czytelnika w świat wróżek i czarów. Wybór artystyczny tak pod względem wyboru jak i smaku literackiego.

Naczelný redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA

Znaczna zniżka cen pończoch

Fil d'Ecosse z połyskiem	Zip. 2-75
" " " I-a	" 3-50
" " zimowo gęste	" 5-—
Gzowe najnowsze	" 5-—
Jedwabne najmodniejsze	" 3-75



Magazyn KOLPANA

ul. Piekarska 1b. - Telefon 28-87

390

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN 422
Lwów — UL. GRÓDECKA 45. — Telefon 824.
Prześwietlanie Roentgenem.

Dr. M. FEURING ordyn. w chorob. wewn. od 3 do 5
Lwów, pl. Smolki 5 (kino Maryśleka).
Tel. 41-59. — Prześwietlanie Roentgenem. —
Leczenie Diathermią. 13901

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. A. NADEL
ordyn. od 12-6, pl. Haliński 7, nad Kawiarnią
Centr. Tel. 19-30. Leczenie lampą kwarcową. 12556

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Goldstein b. elev. klin. wied. i berl.
ord. od 10-12 i 2-5, w niedzielę
i święta od 9-1 — Kraszewskiego 3. Tel. 31-42.
12313

SPECJALISTA CHOROBY PECHERZA I DRÓG
MOCZOWYCH 13493
Dr. BRONISŁAW KIMELMAN
ORDYNUJE od 3-5 POP.
UL. BATOREGO 12. I. p. Tel. 26-62

Spec. chorób wener. i skór. oraz kosmetyki
Dr. SCHWARZ b. sekund. szpit. państw.
SŁOWACKIEGO 4
naprzeciw głównej poczty. Leczenie plam brodawek,
włosów elektrolizą i lampą kwarcową. Tel. 16-61.
12312

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. W. Lauterstein b. elev. kliniki der-
matol. w Berlinie.
Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie
włosów, plam, znamion elektrolizą, lampą kwarcową.
12243

Jedyné mydło do mycia i prania
**„MŁOTEK
I PERLIK”**

Zastępca: Dom Handlowy „SELEKT”.
Lwów, Furmańska 3. 819



„OLLA” jedyna i nie-
zmienna, — niedościgniona
marka światowa, odo-
wodzona wieloma gwa-
rancjami na każdą sła-
wę. Ceny sprasady de-
talicznej na tuzin:
Nr. 1207 dol. am 0,60.
Nr. 1208 1.— Nr. 1209
1,20.



TARGI LIPSKIE

od 6. do 12. marca.

Najkorzystniejsze źródło zakupu
w Europie! 13884

Bezinteresowne przedstawicielstwo

BRACIA MUND

Lwów, UL. SYKSTUSKA 23.



MOTORY

NA GAZ (gazogeneratory) oraz na ropę, naftę, benzynę i elektryczne na dogodnie spłaty, również Maszyny mylnie, Turbiny, Transmisyje, Siatki, Gazy, Gurty, Tokarnie, Wiertarki, Heblarki, Pity, Pompy, Prasy do oleju, Prasy do dachówek, Płoce żelazne, Wagi, wszelkie Narzędzia Stal, Blacha — poleca firma: 347

„PILOT”

centrala we Lwowie, ul. Batorego 1. 4.

ŚWIATŁO SPIRYT.

„WIKTORIN”

jest najl., najl., i najprzyjemniejsze. Lampy nadaje się do oświetlenia mieszkań, posiada światło białe i bezwonne. Wszelkie przybory do lamp naftowo-żarówkowych

FWASSLER Lwów, SYKSTUSKA 29. 13977



„Praga” SAMOCHODY

OSOBOWE — CIEŻAROWE — AUTOBUSY
Reprezentacja: ul. Jagiellońska 7. Tel. 305.
Część rezerwowa na składzie. 12578

„ZOO”

Lwów, Kazimierzowska 29.

Poleca Kanarki i samczki rozplodowe wprost z Hareu sprowadzone, papugi gadające, papużki, karmy — oraz wszelkie przybory dla hodowli. — Wysyłamy na prow. z gwar. żywego doświadczenia. 13977

Kto zakupi materiały elektr. i żarówki w „ELEKTROBŁYSKU”

otrzyma najtaniej najlepszy towar.

Ważne dla Prowincji! 50.000 m. przewodów o rozmaitych przekrojach po cenach okazjy. „Elektroblisk” naprzeciw kina LEW Lwów, Skarbowska 4. 641

Posad poszukują

CUKIERNIK zdolny i samodzielny poszukuje posady. Zgłoszenia: SAMBOL z list. WP. Horbacia — „Dla cukiernika”. 599

KOBIETA intel. z braku środków do życia, poszukuje posługi lub jakiegokolwiek pracy. Listy pod „Leciwosć 1333” do Adm. Wiek. 13853

MŁODY dyplomowany pomocnik handlowy poszukuje odpowiedniego zajęcia ewentualnie posady biurowej. Łaskawe zgłoszenia listownie do Adm. Wiek. pod „JAKIEKOLWIEK” 9095

OGRODNIK czysty i przebiegły drzewa owocowe i krzewy, poszukuje posady. Może być na prowincję. Wiadomość u dozorcy ul. Szepietkiew 39. 9096

POSZUKUJE posadę pom. fotograficznego, najchętniej na prowincję. Zakład prowadzić potrafi sam — wszelkie roboty w zakresie fotografii wykonam. Retuszuję również. Łaskawe zgłoszenia pod FOTOGRAF do Adm. Wiek. 9092

INWALIDA młody z intel. rodziły poszukuje posady jakiegokolwiek było odpowiedni. Łaskawe zgłoszenia pod „Inwalida Polak” do Adm. Wiek. 9094

MŁODY, energiczny, zdolny handlowiec dyplomowany poszukuje jakiegokolwiek posady w dziale czysto kolonialno — korozijnym. Listowne zgłoszenia pod „Dyplomowiec” 13550

RUFETOWIEC młody, ze świadectwami, poszukuje pracy. Bol. Wierzbicki — Gieszanów. 601

PANNA z łapszego domu, obznajomiona z gospodarstwem poszukuje posadę do trejla osób. Listy pod „Lonszn” do Adm. Wiek. 13969

ZREDUKOWANA urzędniczka, pisząca biegle na maszynie, szuka jakiegokolwiek posady. Chętnie na prowincję. Listy do Adm. Wiek. pod „Helena 233”. 13559

KRAWCZYNI zdolna poszukuje roboty w prywatnych domach albo na wyjazd: szycie sukien, kostiumów, bielizny i dziecięcych; wypracowania skromne. WIKTORIA, Podczarna 5, parter lewy, Lwów 13891

SZOFER starszy, poważny poszukuje posady zaraz. Za pośrednictwem zobowiązuje się płacić z całego miesięcznego zarobku 5 procentów przeciw jednemu roku. P. T. właściciel, tak sów, możliwy opust. — Łaskawe zgłoszenia dla szefa w p. Bałarowicza, Lwów, ul. Żółkiewska 64; I. p. drzwi Nr 6. 9082

KUCHARKA GOSPODYNIA intel., wieka średniego — poszukuje posady u wdowca lub starszego kawalera uczciwego, bardzo oszczędnego posiada bardzo dobre świadectwa. Agnieszka Golaszowa, Przemysł. Wybrzeże Piłsudskiego Nr. 1. 610

STARSA osoba szczerą i uczciwą, która dobrze zna kuchnię, ładnie pierze i prasuje, poszukuje miejsca w lepszym domu. Lwów, ul. Janowska 48, u p. Mikityszyn. 13901

LEPSZA dziewczyna poszukuje posady do wszystkich do 3 osób od 1-go marca. Listy zaraz do Adm. Wiek. pod „Słuchacz” 13905

UZDOLNIONA panna — w krawiectwie damskiej poszukuje posady w pierz szwedzkiej szalonej damskiej. Małgosia zgłoszenia pod „Krupówka”, Przemysł. 636

KAWALEC, władający obcimi językami poszukuje kierownictwa hotelu lub restauracji. Oferty pod „Pogot” do Adm. Wiek. 13951

KAWALEC — władający obcymi językami, mający paszport zagraniczny, wyjadzie z sobą podróżującą opieką Oferty pod „Lonszn” do Adm. Wiek. 13950

LEPSZA osoba w średnim wieku, dobra gospodyni, rozumie się na każdej gałęzi gospodarstwa i kuchni, obecnie zarząd domu. Listy pod „Warszawa” do Adm. Wiek. 13937

ZREDUKOWANA urzędniczka sądowa z kilkuletnią praktyką u adwokata, poszukuje posady zarządcy. Listy pod „Człowiek” do Adm. Wiek. 13953

INTEL. paniouka z hojbrakiem, poszukuje posadę do dzieci na pół dnia. Listy pod „Wesela” do Adm. Wiek. 13934

EMERYT z ukończoną szkołą handlową, piszący biegle na maszynie, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Posiada znajomość statystyki polskiej, oraz praktykę w zakresie księgowości i korespondencji. Listy do Adm. Wiek. pod „Okazja dla logit. Nr. 3”. 13924

MŁODE uczciwe małżeństwo poszukuje posady za dozorem dla kamienicy — żona może pracować w gosp. — syni albo też może być straża nocnego; mogący się wykazać dobrą świadectwami. Listy do Adm. Wiek. pod „Zaufanie” 13932

LOKALE

PIĘKNY pokój dla jednego lub dwóch panów — chrześcijań. Hofmanna 5 — II. piętro, na lewo. 13926

ODSTĄPIE sklep bardzo dobrze prosperujący — na Sapijów. Listy pod „Przełom handlowy” do Adm. Wiek. 13973

POSZUKUJE dużego, jasnego, słonecznego pokoju lub dwa dla jednej osoby, ewentualnie z przedpokojem i łazienką. — bez mebli, z konieczności z meblami. Tylko w średnim. Wiadomość z warunkami i adresem pod K. M. Zielona 8. 13923

FRONTOWY gabinet i sypialnia stylowo umeblovane (dywany perskie), — przedpokój, łazienka, — ewentualnie wykwinno utrzymanie, bezdźwięczny, — zamek, wynajmiesz zleminant! Listy do Adm. Wiek. pod „Pierwszorzeczna”. 13923

POSZUKUJE pokoju kawałerskiego zupełnie niekierującego. Listy do Adm. Wiek. pod „Czerw” 13933

ODSTĄPIE mieszkanie za zakupione urządzenie szwedzkiego. Stanisław Wróbel Mazurówka 3, Lwów — 13895

POSZUKUJE stajni za rocznym czynszem. Listy pod „Prędkość” do Adm. Wiek. 13997

ELFANCKI urządzony pokój z osobnym wejściem do wynajęcia. Telefon i fortepian w domu. Stryjska 20, drzwi 2. — 13902

POSZUKUJE jakiegokolwiek pokoju od gospodarza z osobnym wejściem. Odpowiedź do Administr. Wiek. pod „Gospodarz” 13904

DWU POKOJOWE pomieszczenie na biuro w średnim mieście z telefonem — za czynszem poszukiwany — „Świateł” Krasickich 17, I. piętro. 13908

POKOJ, kuchnię na przedmieściu Lwowa wynajmuję. Listy pod „Pasek” Adm. Wiek. 13906

DO WYNAJĘCIA w śródmieściu 1 lub 2 pokoje umeblovane, wejście z klatki schodowej, możliwe z telefonem. Listy do Adm. Wiek. pod „Umieblowane” 13918

DO WYNAJĘCIA od zaraz willa 5 pokojowa z kuchnią i przynależnościami przy drodze Wulcekiej wózek Koszar 13 D. A. K. Wiadomość: Towarzystwo Terenowe pl. Marjański 10. 13915

CENTRUM miasta pokój umeblovany, uniwersalna wodociągowa, usługa, — światło, śniadanie 85 zł. Listy pod „Solidny dom” do Adm. Wiek. 13854

POKOJ od klatki wchodowej dla dwóch osób — z utrzymaniem. Żółkiewska 11. II. p. 13895

POKOJ umeblovany z urykiem kuchni, osobne wejście dla małżeństwa wynajmuję; czynsz kwartalny, Tarnowskiego 19, drzwi 5; 13975

POKOJ umeblovany dla dwóch panów do wynajęcia. Kochanowskiego 26 — III. p. na lewo. 13952

DAMA towarzystwa przy mnie panienki i z. z. op. — z domów na mieszkanie — utrzymaniem lub bez Listy pod „Wdowa” do Adm. Wiek. 13949

POSZUKUJE stajni na 4 do 6 sztuk koni, najchętniej w okolicy ul. Balona wej. Zgłoszenia z grzeszności w firmie E. Kupczyński, Sykstuska 18. — 13942

POSZUKUJE osobną, — pokoj — z umeblovaniem — w solidnym, katolickim domu. Listy pod „Poznań” do Adm. Wiek. 13938

Wolne posady

OGRODNIK — dozorca do mu poszukiwany od 1-go marca. Zgłoszenia osobiste lub odpisy świadectw: Lwów, ul. Łyczakowska 1. 3, Drukarnia. 13955

ZASTĘPCY wprowadzeni w branży sanitarno — opatrunkowej na województwo lwowskie i Wólę — natychmiast poszukiwani na korzystnych warunkach. — zgłoszenia pod „Energię” do Biura dzienników Scherera, Pasaz Hansmana. 13912

DZIEWCZYNA do wszystkich potrzebnych zaraz — i chłanowskiego Nr. 13; sklep. 13956

POTRZEBNY, okoliczności — z nieszczęśliwą rodziną — długolletnią praktyką, bardzo energiczny pod dyktando wnoszący. Bilet — tutaj się tylko na karykaturach bardzo dobrze połączonych. Zgłoszenia z dopisanymi świadectwami „Dziennik Prasowy” Lwów, Chocimczyński „Ekonom”. 13955

ZASTĘPCY — wprowadzeni w branży sanitarno — opatrunkowej na województwo lwowskie i Wólę na korzystnych warunkach — natychmiast poszukiwani. Zgłoszenia pod „Energię” do Biura dzienników Scherera, Pasaz Hansmana. 13944

SEŁŻAŻA młoda, uczciwa do wszystkiego z gotowaniem, z dłuższą świadectwami, znajduje umieszczenie od zaraz lub 1-go marca. Wólę 14, II. p. nad Poczta, Dobrzańska. 13918

ASYSTENT — inżyniera mierniczego, z praktyką, ładnym piśmem potrzebnym na prowincję. Listy pod „Parolacja” do Adm. Wiek. 13926

POSZUKUJE samodzielną pracowniczkę kilimarską. H. Hmann, Starogard — Frolwaldan, Słozko, — Czechy 13921

POSZUKUJE samodzielną gospodynię na osobny folwark obok Lwowa, — emeryci mają pierwszeństwo. Listy dla „Rolnika” do Adm. Wiek. 13922

NAUCZYCIELKA z językiem francuskim i gra na fortepianie potrzebna zaraz na wyjazd do siedmiolletniej dziewczynki. Listy pod „Solidny dom” do Adm. Wiek. 13954

POSZUKUJE się młodych służących do wszystkiego, z gotowaniem. Zgłoszenia od 2-5, ul. Długosza 33 — I. p. u gospodarzy. 13931

POSZUKUJE młodziarkę. Żółkiewska 72, II. piętro, drzwi Nr. 14. 13889

AKWIZYTOROW energicznych z branży opałowej, z referencjami i z gwarancją poszukiujemy. — Listy pod „Aktywizator opalowy” do Adm. Wiek. 13845

CHŁOPCÓW do nauki stolarstwa, przyjmie stolarnia pl. Bilezowskiego 5 — 138

POSZUKUJE służących do wszystkiego z gotowaniem od 1. marca. Kochanowskiego 8, drugie piętro — mieszkanie 10. 13896

KUCHARKA (dział restau racyjny) zostanie przyjęta jako spółniczka; wspólna ca. nieo. gotówki. Ul. Potockiego 7, (Miejsca) 13904

WZNIKA do komi cięższych naliczaniach potrzebnych. Zgłoszenia do 3-5, fabryka Blumenfelda, Jakóba Hermana 31. 13916

POTRZEBNA usługa do prawni sukien. Ulica Potockiego 54. 13912

FRYZJERSKI praktykant starzy, zostanie przyjęty. Leona Sapiehy 25. — Nassbaum. 13913

AGENTÓW do zbierania zamówień na portrety — przyjęcie Kulezyna, Tomaszowa Lubelskiego. 635

POTRZEBNA bardzo dobra kucharzka na wieś do jednego starszego pana — osoba o średniej inteligencji, młoda, skromna, zdrowa i bardzo uczciwa. — znająca się również i na ogólnym gospodarstwie wiejskim. Posada poważna, dobra, do pomocy druga młoda. Zgłoszenia z podaniem warunków, — awy przesłane, świadectw, — owymuś poważnych rekomendacji i fot grafii — nadesłać do Zarządu lasów Pruskiech w Bórowcu, o. p. Pruchna — obok Jarosławia (Małolika). 634

POSZUKUJE służącej — nieświadczą dobrze gotować. Balabanowa, Tarnowskiego Nr. 12. 13968

POSZUKUJE się służącej — nieświadczą gotować. Zgłoszenia: Trafika, Rynek 23. 13969

UCZNIĄ do nauki poszukuje pierwszorzędny z wykształceniem Wittenberga, Jagiellońska 11 — II. p. Telef. 59-62. 13967

SŁUŻĄCA do wszystkiego potrzebna od zaraz lub 1. marca. Z gotowaniem pierwszorzędne. Hausnera 5. — I. piętro, drzwi 5. 13965

KUCHARZ, OGRODNIK, poszukiwany na wieś. — Zgłoszenia: Babocki, Seweryna porzeczka Olesko. 13948

SŁUŻĄCA do wszystkiego z dłuższymi świadectwami poszukiwana. Jachowicza 11 A. I. piętro, na lewo. 13946

POSZUKUJE zdolna hafciarkę i szpachlarkę. Ulica Bernsteina 5, ofiowny. 13941

POSZUKUJE hafciarki. Kopernika 26, Pomperowa, podwórze, I. p. 13942

ROZMAITE

AKUSZERKA przyjmuje panie na czas słabości. — Wałowa 27, parter prawy, przez podwórze. 13950

SPECJALISTA z praktyką berlińska w strażnicach i w Garmnie, Gródecka 44. 13714

AKUSZERKA przyjmująca panie. Józefa 3, parter, Demshman. 13948

AKUSZERKA Wagnerowa, przyjmująca panie na czas słabości. Sobieskiego 30, parter. 13941

AKUSZERKA Luthowska, przyjmująca panie. Aenya Nr. 9, drzwi 2, parter. 13914

TOREBKI damskie, skórzane, jedwabne, dancinowe, najnowszych kreacji wykonanie i naprawa specjalista Barach. — Płoc Bernardyński 2. 12349

POSZUKUJE samotną — do domu, przyjmującą panie, matowa Głowackiego 5, — na prawo. 13917

REKAWICZKI skórzane przyjmujące do naprawy — oraz czyszczenia magazynu „Nonvenant” Wałowa 11 A. 13983

CHOROBY WENERYczne i zastępcze skórne, non-stopnie skutecznie leczą — specjalista Dr. Frisch ul. Wałowa 11. 13981

PANIE! Z dniem 15-go lutego rozpoczęto przyjmowanie do przorobienia kapelusze słomkowe na najnowsze fasony na sezon przyszły. Wszelkie formy i gatunki przetrabia starannie, najmodniej jedylnie Fabryka kapeluszy RUDOLFA NEUWILTA, Balonowa 3. Wystawa wzorów i kantory przyjęcie: pl. Marijański 6, Kazińskie 25, Krakowska 25, Gródecka 72. 448

GLUCHOTA ULECZALNA! Fenomenalny wynalazek „EUFONJA” — zdemonstracyjny specjalistom. Sami się w domu wyleczycie — z przytępieniem słuchu — szumem i ciekotkami — szumem. Leczna podziękowania. Puczałaka or szare wysła bezpłatnie na ządanie „EUFONJA” — Listy pod Krakowem. 1391

PRZEPISYWANIE na ma szynio przyniósł z kromem wynagrodzenia. Listy pod „Celeritas” Admi. Wieku. 13974

PANIE! nie kapucje taniej! Przez luty przyjmuję od 20 zł. począwszy — kostiumy, płaszcze, suknie damski salon krawiecki — Józef Flic, Blacharska 30 13944

ARKUSZ trafikalny wydzierżawia; najchętniej do restauracji. Listy do Adm. Wieku pod „Arkusz”. 13959

FILE MORAWSKA, służąca poszukuje matki — która od miesiąca niema o niej żadnej wiadomości. Ktoś o niej miał jakie wiadomości, zechce podać: Władysław Morawski, ul. Gródecka 12, (boczna ul. Różeczki). 13903

WYDZIERŻAWIE lub odstąpienie mleczarni — kuchnie domowa, dobrze prosperująca. Listy do Adm. Wieku pod „Kuchnia”. 13907

Matęszstwa

CHCESZ SZYBKO i do brzo wyjść zamaż lub się ożenić? Napisz do Adm. niestrzeż. „Matrymniom”. Warszawa, ul. Nowogrodzka 26. Warunki przystępne — wybór obfity! 854

DWOCH kawalerów, lat 24 i 27, z braku znajomości, pragną poznać panny z dobrego domu w celu mat. Korrespondencje do Adm. Wieku pod „Matrymniom” i brunet”. 13924

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową P. K. U. Lwów, Mikołaj Balaszczak 13793

WIECZORNE I PORANNE KURSA KROJU i SZYCIA KRAWIECZYZNY DAMSKIEJ i BIELIZNY oraz MODNIARSTWA najnowszym systemem ameryk. (czesne 15 zł. mies.) **HELENY PIETRASZEWSKIEJ** ulica Pańska 14, Instyt. nauk. „Ecole Reforme”. Wpisy codziennie od 11—1 przed południem i od 5—7 wieczorem. 576

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne, wystawione przez Kadre Baterji Zapasowej 21 Pułku Artylerji Polowej w Berezynie obecnie w Bielsku na imię Józef Stanisław SKRZAT. 13946

POSZUKUJE naczynioli do angielskiego. Listy pod „Czerwina” Adm. Wieku. 13952

Kupno-Sprzedaż

FORTEPIANY. pianina, sprzedaje i wynajmuje najtaniej KUBESSA, Rynek Nr. 2. 13768

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową na imię Izrael Gartner. wydana przez P. K. U. Rawa Raska. 13844

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów, SZURA Antoni. 13841

DAWID BEER r. Stricker unieważnia skradzioną książeczkę wojskową, wystawioną przez 7 ppłg. 14001

PRZYDEKAŁ się pies LECAWILC, młody ciemnoniebieski, nr. 4886; do odebrania: Bilińskich 36; Sołowi Antoni. 13900

DNIA 6. LUTEGO ZNIKŁA MI Z DOMU W CZORTKOWIE kuzynka — Stanisława Macurkiewicz, nieszczęśliwa skłoty przeważnie — 12 lat, wysokiego wzrostu, blondynka, twarzy pościągłej i przypięszonej nieco nosie z podłużną blizną w porzeczce — niebieskich oczach, ubrana w czarny płaszcz, czarna sukienka, — żółty sweter, ciemny fartuszek, w butach z obcasami. — Kto ją przywiozł do Czortkowa, temu zapłacę 50 zł. i zwrocie kosztów. — Helena Kłopot, Czortków-Wygnanka. 577

NAUKA

STENOGRAFIJ WYUCZA darmo listownie Redakcja Stenografii Polskiego, Warszawa, Szczygła 12 48

RACZNOŚCI — utwieram kurs kroju i szycia — po zniżonej cenie, 10 zł. miesięcznie. Wpisy przyjmuję codziennie „JOLANTA” Staszica 8, II. p. (boczna Chorożczyzna). 13688

MATURA, Lyczakowska Nr. 47, przyjmuje dodatkowe wpisy na egzaminujący się 5-cio miesięczny kurs cztero klasowy GIMNAZJALNY. Tamże wpisy na drugie półroczno na kurs matryczny gimnazjalny i sześćo klasowy. Od 12—1, i 6—8. 13933

WYUCZAM szybko, na dogodnych warunkach francuskiego, angielskiego, niemieckiego, stenografii nie miedkiej. Silber, Kościuszki 14. 13957

BRYLANTY ZŁOTO, DIAMENTY, PERŁY itd. D. LWOWSKI

kupuje i płaci najwyższe ceny

MATEMATYKI, przyrody, fizyki, chemii (pono — egzaminy, — matura) — udziela profesor Antiego 7, I. p., od godz. 3—5. 13957

KANARKI samee, dobrze śpiewające do sprzedania. Duszyński, Zimorowicza 3. 13777

PIANINO czarne — oraz radio 4 ro lampowe sprzeda Smutny — Chmielowskiego 5. 13824

PIANINO Stingla, dywany perskie, m. l. Lyczakowska 13, sklep OKAZJA. 13931

KAMIENICA 2 piętrowa z polnym komfortem, okolica Listopada; Kamionica 1 piętrowa 16 pokoi, piece kłofow — cena 1,700 dolarów; Dom, 8 pokoi, blisko dworca niewykonalny — cena 1,700 dolarów; Dom w Sygniewie z ogrodem 550 dolarów; Dwa domy na Bogdanowie z ogrodami, wolnymi mieszkaniami po 1,100 dolarów; Parcela w Sygniewie z dobrem podłożem 2,000 szam, cena 1,000 dolarów; Dom z ogrodem, sadem, stajnią — 7 pokoi woliwych Włodkość; Dr. Mayor, Kościuszki 3, od 4 do 5. 13955

SPRZEDAM około pięćset książek bankowych i powieści wyc. Listy pod „Biblioteka” do Adm. tr. Wieku. 13993

KAMIENICE — Rynek — sprzedam listy dla „Właściciela” do Adm. Wieku. 13958

440 SA2NI parcela w Zimnej Wodzie, naprzeciw stacji, w pięknym położeniu do sprzedania. Władkość: ul. Rycerska 11 B, Lwów. 13823

WILLA jednopiętrowa — komfort, ogród, 5 pokoi woliwych obok parku — sprzedam. Listy do Adm. Wieku pod „Przy tramwaju”. 13999

NAJWYŻSZE ceny płaci za używane meble „Doro teum” Sapiehy 34. 12445

NOZE RZEZNIKIE, stalki pierwszorzędnej jakości — poleca RENTSCHNER, ul. Legionów 37. 12441



GUSTOWNE OPRAWY — obrazów wykonuje artysta cina i introligatoria przy wieżach, ul. Piekarska 1 C. 146

PERFUMY, mydła, w. dy kwiatowe, pudry francuskie najtaniej sprzedaje firma Rudolf Fluhr, ulica Legionów 21. 617

RADIO 4 ro lampowe „Nagdyńska” kompletna wraz z bateriami i akumulatorem do sprzedania: cena 400 zł. Wiadomość: Supińskiego 1, sklep, od 5—6. 13947

PREZERWATYWY gumowe i rybie, tuzin 450. — „Chirurgia”, Jagiellońska Nr. 15. 13886

KUPIE cześć willi lub domek we Lwowie, przy tramwaju o woliwych 2 pokoiach, kuchni z kawałkiem ogródka w zdrowej okolicy. Listy pod Sp. kraj. do Adm. tr. Wieku. 624

3,000 KOSZUL składowych wysprzedaż za bezcen — wyłącznie firma Rudolf Fluhr, Legionów 21. 619

FORTEPIAN tanio sprzeda. Poleżyńska 7, od 4—6 Pasterski. 13630

KUPIE realność wprost od gospodarza w cenie od 2—10 tysięcy dolarów. — Listy pod „Sprzedaż” do Adm. Wieku. 13930

PIANINO krzyżowe, koloru orzechowego, okazująco sprzeda Kolesza, Sykatuska 10. 13956

SKLEP przy ruchliwej ulicy odstępuje katolikowi. Wiadomość z grzeszno ci: Sapiehy 3, sklep kwiatowy 13947

OKAZJA dla P. T. Pszczelarzy — kilka miśderek do wytrępywania miodu oraz zasówki do uli — tanio do sprzedania. Cwonarski, ul. Lwów, Staszica 5, lub ul. Akademicka 21. 13962

FORTEPIAN koncertowy „Erbara” z płytą metalową sprzedam, Ormiańska Nr. 29. 13972

NAJWYŻSZE CENY płaci za używane meble „Doro teum” Sapiehy 34, Telefon 13-01. 13437

OKAZJONIE sprzedam — astronomiczne damskie futro, kilkanaście par pantofelek nowych pojedynczo lub razem tanio sprzedam. Bajki 27, II. piętro, drzwi Nr. 8. 13956

FORTEPIAN krótki — do nauki sprzedam. Lyczakowska 29, Dworca wskiego. 13955

ZŁOTO, Srebro, Brylanty kupuje na najwyższych cenach Osma Mandl, ul. Sykatuska 22. 13962

12 zł. 80 gr. Budzik „York” z mosiężnym werkiem. — Wyłączna sprzedaż GUTERMANA SYKATUSKA 14. 405

MŁYN WODNY na rzecz, o jednym kamieniu i jednym wał, cały rok w ruchu, z budynkiem mieszkalnym, stajnią i stodołą koło Lwowa za 1,800 dolarów sprzedaje Ajeneja FORTUNA, Friedrichów 8, telefon 34-64. 13998

SKLEP krzenny do sprzedania wraz z towarami — z powołn wyjazd przy ul. Lyczakowskiej. Listy pod „Korzystno” do Adm. Wieku. 13979

RESTAURACJE, enklernie, pokój do śniadania, handel do kawy i herbaty, sprzedam na dogodnych warunkach. Listy pod „30” do Adm. Wieku. 13994

KAMIENICA 1 piętrowa centrum (boczna Akademicka) z wolnym 4 pokojem mieszkalnym, dla adwokata, lekarska itd., za 600 tysięcy dolarów — sprzedaje Ajeneja FORTUNA, Friedrichów 8, telefon 34-64. 14003

GOSPODARSTWO 10 morgów koło Bórkki z budynkami murowanymi, — karczmą, ziemi pierwszoklasną za 1,500 dolarów — sprzedaje Ajeneja FORTUNA, Friedrichów 8, telefon 34-64. 13297

WILLA 6 pokojowa — kuchnia, parter, komfort, łazienka, ogród, — przy 100000, cała wolna, za 100000 dolarów — sprzedaje Ajeneja FORTUNA, Friedrichów 8, telefon 34-64. 13999

BIRCZAŃSKA SPÓŁKA DRZEWNA W BIRCZY w konkursie ma na sprzedaż **2 GATOWY TARTAK** obecnie w ruchu, z zupełnym urządzeniem i z prawem pozostawienia go na miejscu do czerwca 1930 r. — Wartość szacunkowa 4000 dolarów St. Zj. Am. Pół. — Oferty wnosić można do 25. 8. 1927 na ręce zarządcy masy konkursowej Dr. Michał Hniski adw. w Birczy. Zarządca masy konkursowej. 639

WOZEK dzielony w dobrym stanie do sprzedania: od 2—3. Kochanowskiego 32, I. piętro — na lewo. 13966

PARCELE słoneczna 100 szam przy tramwaju, woda, gaz, elektryka — sprzedam. Listy pod „Parcela” do Adm. Wieku. 13992

FORTEPIAN krótki sprzedam. Marij Magdaleny 33, II. piętro, mieszkanie 7. 13959

NAJMODNIEJSZE TOREBKI damskie poleca najtaniej Rudolf Fluhr, ulica Legionów 21. 619

DYWAN perski okazujący do sprzedania. Ogład można od 2—4 popoł. ul. Zielona 32, I. piętro, na prawo. 13946

SPRZEDAM także z sukienką 3 materace wiosenne szafka, meble, szafa, kredens, szafka. Rynek 20, I. p. w podwórzu. 638

ZŁOTO, BRYLANTY, SREBRO oraz wszelką biżuterię kupuje na najwyższych cenach Firma J. Dąbrowski — L. Rozwałewski, Akademicka 2. — Oczacowanie bezpłatnie bez przymusu sprzedaży. 406

KUPIE realność wprost od gospodarza w cenie od 2—10 tysięcy dolarów. — Listy pod „Sprzedaż” do Adm. Wieku. 13930

KUPIE meble, asobowe — używane, — sprzedam: Tarnowskiego 19, drzwi 5. 13976

HANDEL krzenny z pokojem i kuchnią w pierwszym mieście do sprzedania lub do wyczerzawienia. Listy do 23 lutego do Adm. Wieku nowego pod B. H. W. 13943

SPRZEDAM także z sukienką 3 materace wiosenne szafka, meble, szafa, kredens, szafka. Rynek 20, I. p. w podwórzu. 638

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ 12 zł. 80 gr. Budzik „York” z mosiężnym werkiem. — Wyłączna sprzedaż GUTERMANA SYKATUSKA 14. 405

LOKALE

POKÓJ umeblowany z o-
sobnym wejściem, do nau-
ki, przy salach katolic-
kiej, czynny poszukiwa-
ny. Listy pod „Do nauki”
do Adm. Wiek. 9035

POSZUKUJE się dla mł-
dego intel. człowieka po-
mieszkania przy rodzinie,
z utrzymaniem od 1-go
marca do 1-go lipca. Listy
pod „Nauka” do Adm.
Wiek. 13765

POSZUKUJE 1-3 pokojo-
we mieszkanie z kuchnią
lub bez łącznie. Zgło-
szenia listownie Hartow-
nia Kolonialna, Kl. Tak-
sowej 4, dla N. N. 13850

MIESZKANIE pięć du-
żych pokoi, całkowity
komfort, w śródmieściu —
mieszka na 3-4 pokojo-
we. Zgłoszenia z podaniem
nazwiska, miejsca i czasu
przejazdu do Adm. Wiek
pod „Mieszkanie”. Pośred-
nictwo wykazuje. 13848

POSZUKIWANY meżczy-
zna także kolejowym na
dworcu Czerwonowickim —
także Podzamcze na skąd
opłaty. Listy pod „57”
do Adm. Wiek. 13847

PRZYJMUJE dwie panienki
do mieszkania z całym u-
trzymaniem lub bez. Ul.
Głęboka 27, II. p. 9097

GDYNIA nad morzem —
ciche oddanie w dzierżawę
całego łazienki. Warunki
przejrzyste. Zgłoszenia Sw.
Zofii 6, drzwi 7. 13860

POKÓJ dla pań Zielona
42, ofiary. 13920

Szanghaj zagrożony.

Ostatnie depesze przyniosły wiadomość, że wskutek demoralizacji armia północna gene-
rała Sun, licząca 80.000 ludzi, została pobita przez armię kantonicką. Liczne oddziały
armii północnej, przechodzą na stronę kantonicką. Zwycięski pochód wojsk kanton-
skich każe się spodziewać, że Szanghaj nie utrzyma się, ponieważ znajduje się w nim
ledwie 10.000 żołnierzy angielskich, amerykańskich, francuskich i japońskich. — Rycina
nasza przedstawia interesujące zdjęcie z walk w Chinach, oddział Czerwonego Krzyża
z chińskimi lekarzami i sanitariuszami.

POSZUKUJE 2 lub 3 po-
koi z kuchnią za 2-letnią
czynszem z góry. Listy
Adm. Wiek. Nowego
„Trzypokojowe”.

POSZUKUJE się nat-
miast w śródmieściu
pokoi z komfortem. Wa-
runki wedle umowy. Li-
sty pod „Powszechny re-
staurant” do Adm. Wiek.
13883

EMERYTOWI, najchętniej
kolejarzowi wynajmę po-
kój umeblowany — okolica
tania, zdrowa, 6 km. —
kolei Łanout. Lubradzka,
Łódź, Karola. 13769

POKÓJ kawalerski — do
wynajęcia. Wągliwca 3,
I piętro, na lewo. 13987.

POKÓJ wspólny, skromny
z całym utrzymaniem lub
bez dla poważnych panów.
Łańciska 17, Nazarkowi-
czowa. 13771

POKÓJ umeblowany, do
bne wejście dla 2 panów
lub pań do wynajęcia. —
Piłta i Pawła 25, drzwi
Nr. 1. 13960

SAMOTNY urzędnik po-
szukuje pokoi umeblowa-
nego, osobne wejście. Ła-
ńciska listy składają biuro
opłat. Scherera, Pałac
Hauemann pod „Śródmie-
ście”. 13988

POSZUKUJE pokoju ka-
walerskiego, umeblowa-
nego z przedpokojem, naj-
chętniej od gospodarza, w
możliwy kilka miesięcy
czynsz. Listy do Adm.
Wiek. pod „Home”.
13919

Dla 2-3 osób pokój za-
raz do wynajęcia. Ulica
Czerwaczyn 24, II. p. —
na prawo. 13964

ZAWIADOMIENIE. — DNIA 19-2 1926

Zakład Przemysłowy JÓZEFA ŻURAWSKIEGO

Lwów — ul. Na Błonie 1. 12. — Telefon 26-44 — uruchomili

ODDZIAŁ MUSZTARDY

— DLA WYROBU —

którą w doborowej jakości poleca. Solidni agenci poszukiwani.

14002

PIĘGI
usuwa pewnie i szybko
tylko

EXPHELIDIN

Wypróbowany od 20 lat.

Świetne uznanie. — Doza

8 zł. Dr. Caspary & Co,
Danzig. 539

Książki naukowe, be-
letrystyczne i
szkolne

zakupuje po najwyższ. cenach Księgarnia i Anty-
kwarna LEONA BODEKA, Lwów, Ormiańska 3.
681

MIESZKANIE

tanio i elegancko u-
rządza magazyn

DYWANOW, FIRA-
NEK, KAP, PORTJER

i MATERJI meblowej

WANK Lwów, pl.

Marjański 5

w bramie. — Tel. 390

Jedyną źródło koro-
nek i motywów, filet

klockowych i wenece.

13988

Czas

odnowić
przedpłatę

6-50 zł. KOSZULE ZEFIROWE

z najlepszych gatunków zagr. i kraj., poleca

7-50 " LWOWSKA SZWALNIA BIELIZNY

Lwów, ul. Kopernika 24

Przyjmujemy również zamówienia z własnego i dostarczonego materiału. — Za-
mówienia z prowincji załatwia się odwrotnie.

642

Pierścionki

SYGNETY oraz
inną modną bi-
żuterję - poleca

w bardzo wielkim wyborze najtaniej firma

B. GRÜNBERG, SYKSTUSKA 4

482

ABAZURY ARTYSTYCZNE

UL. PAŃSKA 6.

581

Od 50 gr.

naprawia Biżuterję złotą
i srebrną K. TURLIK —
Złotnik, ulica Rutow-
skiego 7, naprzeciw Katedry gł. bramy.

526

**HAFTY, PLISY,
MEREŻKI i ENDEL**

CENY NAJNIŻSZE.

L. Rosen, Plac Halicki 12a, I. p.

WYKO-
NANIE
STA-
RANNE

594

TYLKO PRZEZ JEDEN MIESIĄC!
NA 20 RATI

GRAMOFONY

szafkowe, walizkowe, tubowe, kieszonkowe
oraz wielki wybór płyt gramof. (Slezak,
Selma Kurz, Piccaver, Ada Sari i inni)
marki „POLIDORA” poleca

603

„Syrena” Lwów Kazimierzowska 13

DROBNE OGŁOSZENIA

we „WIEKU NOWYM” kosztują:

Jedno słowo	3
Słowo w rubryce	10
„Kupno i sprzedaż”	10
„Matrymonialne” lub	15
„Koresp. prywatne”	15
„Posad poszukują”	15

Pierwsze słowa, oraz słowa, które ma-
drukowane tłustym drukiem, kosztują podwoj-
Należy gotówką lub w markach poczt-
wych. Na numer dowodowy dołączyć 20 gr.

Adm. „Wiek Nowy”, Lwów, Sokola

Należyść pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca: „Wiek Nowy”. Spółka Wydawnicza.

Drukiem Spółki druk. „Prasa”. Lwów, ul. Sokola 1. 4.